REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 558-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 57 | Kraków, 8 lutego 1948 r. | Nr. 38

Powstańcy coraz bliżej Aten

RZYM (PAP). — Jak donoszą z Aten oddział armii gen. Markosa zajął miejscowość Pyli, położoną na zboczach Parnasu w odległości 50 km. od Aten. Oddziały wojsk rządu ateńskiego bezskutecznie usiłowały odzyskać utraconą pozycję. W kołach rządowych usiłują pomniejszyć znaczenie walk pod Pyli.

W środkowej Macedonii powstańcy zajęli wioskę Litohoron skąd wycofali się bez strat po nadejściu posiłków rządowych.

Prowokacje policji amerykańskiej w Austrii

Napady na żołnierzy radzieckich

Ostry protest komendy radzieckich sił okupacyjnych w dowództwie armii USA

WIEDEŃ. (SAP) — Dowódca radzieckich wojsk okupacyjnych w Austrii złożył w dowództwie amerykańskich wojsk okupacyjnych protest przeciwko prowokacyjnym atakom, jakich dopuściła się wojskowa policja amerykańska w stosunku do żołnierzy radzieckich.

W dniu 26 stycznia amerykańska policja wojskowa zaatakowała dwu żołnierzy radzieckich, którzy eskortowali osoby zaaresztowane. Nie były one obywatelami amerykańskimi, ani obywatelami austriackimi i nie miały nic wspólnego z amerykańskimi siłami zbrojnymi.

Wezwani na miejsce przedstawiciele amerykańscy nie tylko nie położyli końca gwałtownemu zajściu, ale przeciwnie — usiłowali aresztować patrol radziecki wraz z osobami eskortowanymi.

Dopiero interwencja radzieckiego dowództwa położyła kres zajściu.

W dniu 29 stycznia wydarzył się jeszcze bardziej skandaliczny wypadek, kiedy policja amerykańska zaatakowała posterunek radziecki w czasie pełnienia przez niego funkcji służbowych. Policjanci amerykańscy pobili żołnierza radzieckiego, a następnie przenieśli go do amerykańskiego szpitala wojskowego. Żołnierz ten odniósł ciężkie rany.

W liście, przesłanym przez dowódcę radzieckich wojsk okupacyjnych w Austrii, gen. Tsinewa, do dowództwa amerykańskich wojsk okupacyjnych w Austrii, stwierdza się, **że tylko zimna krew i poczucie dyscypliny żołnierzy radzieckich pozwoliło uniknąć poważnych konsekwencyji** wyżej opisanych wypadków. Jednakże odpowiedzialność za te wypadki spada wyłącznie na dowództwo amerykańskich wojsk okupacyjnych w Austrii. **W razie powtórzenia się podobnych incydentów żołnierze radzieccy będą zmuszeni do stosowania środków samoobrony.** W zakończeniu listu wyraża się nadzieję, że dowództwo amerykańskie przeprowadzi szczegółowe i dokładne śledztwo i ukarze winnych.

Światowa Federacja Związków Zaw. nie rozpatrzy planu Marshalla

PARYŻ. (PAP) — **Komitet wykonawczy Światowej Federacji Związków Zawodowych większością głosów odrzucił wniosek kongresu brytyjskich Trade Unionów zwołania w połowie lutego specjalnej konferencji, celem wypowiedzenia się w sprawie planu Marshalla.**

Na wniosek sekretarza generalnego Federacji Louis Saillanta postanowiono zwołać następne posiedzenie Komitetu Wykonawczego w pierwszej połowie kwietnia.

Za propozycją brytyjskich związków zawodowych wypowiedzieli się jedynie przedstawiciele CIO (Ameryka) oraz Holandia. Pozostałych 5 członków egzekutywy wypowiedziało się przeciwko tej propozycji.

Eisenhower ostrzega przed „niedorzeczną wojną"

NOWY JORK. (PAP) — W dniu dzisiejszym gen. Eisenhower przekazał [illegible]

W piątek, w związku z ustąpieniem gen. Eisenhower, odbył się w klubie dziennikarzy w Waszyngtonie wieczór pożegnalny, na którym generał przedstawił swego następcę. Po wygłoszeniu okolicznościowej mowy gen. Eisenhower odpowiedział na szereg pytań dziennikarzy. **M. in., gen. Eisenhower wyraził przekonanie iż żadne państwo na świecie nie jest zdolne do podjęcia wysiłku nowej wojny.** Jednocześnie mówca **przestrzegł** przed „drobnostkami, **które mogą wywołać niedorzeczną wojnę,** na podobieństwo wielkiego pożaru, wszczętego z iskier".

Anglosasi tworzą bank Bizonii

ZSRR nie godzi się na reformę waluty

BERLIN — Gen. Clay i gen. Robertson po ułożeniu statutu dla Bizonii, wydali dwa nowe zarządzenia o utworzeniu izby wyższej, która będzie załatwiała konflikty pomiędzy radą gospodarczą Bizonii i rządami prowincjonalnymi. Niebawem ma zostać opublikowane trzecie zarządzenie, dotyczące stworzenia banku Bizonii.

BERLIN. (SAP) — Radziecki attache prasowy w Berlinie podał do wiadomości, że Związek Radziecki nie zgodzi się na reformę walutową w Niemczech, dopóki nie zostanie utworzona centralna administracja całych Niemiec, oraz centralny niemiecki bank emisyjny.

De Valera nie uzyskał większości

DUBLIN. — W wyborach do parlamentu irlandzkiego partia rządowa de Valery osiągnęła 66 miejsc na 142. Wobec tego, że absolutna większość nie została przez partię rządową osiągnięta, przypuszcza się, że de Valera rozpisze nowe wybory jeszcze przed latem b. r.

120 samolotów sportowych rewindykujemy z Rumunii

WARSZAWA. — W najbliższym czasie wyjedzie do Rumunii delegacja Departamentu Lotnictwa Cywilnego dla odbioru znajdujących się w Rumunii 120 polskich samolotów sportowych.

Samoloty te w 1939 roku lądowały w Rumunii, gdzie do dziś pozostają.

Większość maszyn prawdopodobnie nie będzie się nadawała do użytku, reszta zasili tabor naszych aeroklubów.

Ciekawy proces przywódcy CIO

Dobrowolnie dali się oskarżyć

aby zdyskwalifikować ustawę Taft-Hartley

WASZYNGTON (PAP). — Ministerstwo sprawiedliwości postawiło w stan oskarżenia przewodniczącego CIO Murray'a i redaktorów „CIO News" za naruszenie przepisu ustawy Taft-Hartley, zabraniającego używania funduszów związkowych na cele polityczne.

Wspomniani przywódcy CIO świadomie naruszyli powyższy przepis ustawy Taft-Hartley, by przez przeniesienie walki przeciwko tej ustawie na drogę sądową, dowieść, iż jest ona sprzeczna z konstytucją. Ponieważ sądy amerykańskie mają prawo badania konstytucyjności ustaw, wyrok pomyślny dla związków zawodowych automatycznie skasowałby niezgodne z konstytucją ustępy ustawy Taft-Hartley. W przeciwnym wypadku CIO grozi karą grzywny do 5 tys. dolarów, a oskarżonym członkom jej władz do roku więzienia i tysiąca dolarów grzywny.

Rekord bezczelności pobity!

„Straszliwe przeżycia Niemców w Czechosłowacji" jako atut na konferencję pokojową

PRAGA (PAP) — Dziennik praski „Narodni Osvobozeni" podaje wiadomość swego korespondenta z [illegible] o konferencji, jaka odbyła się w tych dniach w Monachium z udziałem 5 tys. Niemców sudeckich. Na konferencji tej, zwołanej przez Karla von Klimescha, wygłosili przemówienia przedstawiciele sudeckich Niemców z Czech i Moraw, wzywając zebranych do gromadzenia materiałów przeciwko Czechosłowacji. **Materiał ten ma być przedłożony w odpowiednim czasie na konferencji pokojowej jako dokument, ilustrujący** „straszliwe przeżycia Niemców" w **Czechosłowacji.**

Von Klimesch oświadczył, że Niemcy sudeccy zwrócili się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z żądaniem uznania ich za ofiary wojenne Czechów.

Również w Monachium ma być zorganizowany wielki obchód 600-lecia założenia uniwersytetu praskiego — „pierwszego uniwersytetu niemieckiego w Pradze". Niemcy sudeccy prowadzą akcję w tym kierunku, aby żaden z niemieckich uczonych nie brał udziału w uroczystościach jubileuszowych tego uniwersytetu.

W marcu rokowania o układ polsko-szwedzki

WARSZAWA — W dniu 5 bm. podsekretarz stanu do spraw handlu zagranicznego, tow. dr. Grossfeld, przyjął posła Szwecji w Warszawie — p. Westringa. Tematem rozmowy były sprawy, związane z rozpoczynającymi się z początkiem marca rokowaniami o nowy układ handlowy polsko-szwedzki.

Hr. Szembekowa uniewinniona przez sąd

PRZEMYŚL. (SAP) — **W sobotę Sąd Okręgowy w Przemyślu ogłosił wyrok w sprawie Krystyny Szembekowej, oskarżonej o spowodowanie** aresztowania Wincentego Witosa przez gestapo.

Sąd wydał wyrok uniewinniający Szembekową od zarzutu popełnienia tej zbrodni.

W motywach wyroku Sąd zaznaczył, iż na podstawie zeznań świadków doszedł do przekonania, że Witos odwiedzającym go w więzieniu ludziom nie oświadczył stanowczo i wyraźnie, że właśnie Szembekowa wskazała gestapo miejsce jego [illegible]

Dalsze wyniki z St. Moritz

Marusarz dopiero 30-ty

w konkursie skoków otwartych

ST. MORITZ. — W skokach otwartych niespodziewane zwycięstwo odniósł Norweg Hugsted, który zajął [illegible]

Na dalszych miejscach znajdują się: Birger Ruud, Skjelderup, Pietikajnen Wren (USA), Laakso (Finlandia) i Asbioern.

Polacy w konkurencji tej wypadli nadzwyczaj słabo i zajęli dalsze lokaty. Pierwszemu z naszej reprezentacji Marusarzowi, udało się uplasować na 30 miejscu. (Bu)

ST. MORITZ —. W dniu wczorajszym Czesi odnieśli zwycięstwo nad drużyną szwajcarską w stosunku [illegible]. Wyniki poszczególnych tercji [illegible]

[illegible]

W chwili obecnej prowizoryczna tabela hokejowa wygląda następująco:

1) **Czechosłowacja 7 spotkań 13 p.**
2) **Szwajcaria 7 spotkań 12 pkt.**
3) **Kanada 6 spotkań 11 pkt.**
4) **St. Zjednoczone 7 spotkań 10 p.**
5) **Szwecja 7 spotkań 6 pkt.**
6) **Anglia i Polska 7 spotkań 4 p.**
7) **Austria 7 spotkań 2 pkt.**
8) **Włochy 7 spotkań 0 pkt.**

ST. MORITZ. — Według nieoficjalnych wiadomości mistrzostwa olimpijskie w jeździe parami przyniosły zwycięstwo belgijskiej parze Lannoy — Baugniet. Drugie miejsce zajęli Węgrzy Korossy i Kiraly. Trzecie Morow i Dieselmayer. —

27 bm. proces Foerstera

WARSZAWA. — Proces b. gauleitera Foerstera rozpocznie się w dniu 27 lutego 48 r. w sali „Polonia" w Gdańsku - Wrzeszczu.

Rozprawie przed Najwyższym Trybunałem Narodowym przewodniczyć będzie sędzia Sądu Najwyższego ob. Rybczyński.



Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie ufundował wzorowe przedszkole dla dzieci robotn.

Gen. Robertson nie chce wydać Kopfa

BERLIN (SAP) — Gen. Robertson, wojskowy gubernator [illegible] strefy okupacyjnej, oświadczył dziennikarzom: „Jeszcze nie doszło do mnie tak pismo polskie, które żąda ekstradycji dr. Kopfa, premiera Dolnej Saksonii”. Po czym dodał: „Jeżeli pismo to nie zawiera nic więcej, oprócz twierdzeń, wysuniętych przeciw Kopfowi dwa lata temu, twierdzeń, które okazały się niesłuszne, to przypuszczalnie wypadnie nam wysłać te same wnioski, co wówczas”.

SS „Bałtyk” serdecznie witany w Riece

BELGRAD (PAP) — Dnia 5 b. m. zawinął do portu w Riece statek polski „Bałtyk”. Jest to pierwszy statek pod biało-czerwoną banderą, który po wojnie przybił do portu jugosłowiańskiego. Załodze „Bałtyku” zgotowano nader serdeczne przyjęcie. Na przywitanie statku przybyli z Belgradu przedstawiciele rządu jugosłowiańskiego i ambasady polskiej.

Zarząd miasta wręczył załodze „Bałtyku” pamiątkowy album, przedstawiający odbudowę portu w Riece.

Run na złoto we Francji

PARYŻ (PAP) — W szeregu miast prowincjonalnych zanotowano wzmożony zakup złota, wypuszczonego na wolny rynek. Pozostaje to niewątpliwie w związku z ostatnią decyzją rządu o wycofaniu z obiegu banknotów 5 tysiączno-frankowych i świadczy o załamaniu się zaufania do biletów skarbowych.

Anglia zjada resztki pożyczki amerykańskiej

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że rząd brytyjski podjął w dniu 6 lutego dalsze 100 milionów dolarów z funduszów pożyczki amerykańskiej. Do rozporządzenia rządu angielskiego pozostaje na koncie tej pożyczki już tylko 100 milionów dolarów. Ta ostatnia pozycja podjęta będzie na początku marca br.

Meteoryt olbrzym spadł koło Chabarowska

PARYŻ (SAP) — Radio moskiewskie przytacza komunikat agencji Tass, który podaje, że w odległości 100 i 150 km. od radzieckiej stacji meteorologicznej, położonej w okolicy Chabarowska, spadł meteoryt. Według relacji naocznych świadków, w chwili spadania meteorytu nastąpiła silna detonacja, [illegible] bie zarysowała się na chwilę olem na smuga i płomień ogarnął [illegible] ment ogromną przestrzeń.

Radziecki uczony Krinov [illegible] zdania, że była to największe ciało kosmiczne, jakie dotychczas spadło na ziemię. Grupa uczonych z jakuckiej akademii nauk udała się w okolice, gdzie spadł meteoryt.

Bombardowanie Mukdenu

LONDYN (PAP) — Jak donosi agencja Reutera z Nankinu, stolica Mandżurii Mukden był przez całą noc pod ogniem artylerii armii ludowej, która dotarła do okolic miasta. Po ominięciu węzła kolejowego Liaoyang, armia ludowa zaatakowała dwa wysunięte posterunki wojsk Kuomintangu w odległości 11 km na południe od Mukdenu. Gwałtowne walki toczą się nadal.

Generał-kat Paryża powiesił się w więzieniu

PARYŻ (SAP). W celi więziennej Cherche Midi powiesił się generał Otto von Stulpnagel, były gubernator wojskowy Paryża w czasie okupacji niemieckiej.

[illegible]

Inwestycje dalsze ale równie ważne

Nowe miliardy złotych

na sprawy zdrowia, pracy i opieki oraz kultury i sztuki

WARSZAWA. — W dalszym ciągu posiedzenia Komisji Planu Gospodarczego rozpatrywano Państwowy Plan Inwestycyjny.

Z działu dotyczącego Min. Zdrowia wynika, że na [illegible] prywatnych lecznic i gabinetów lekarskich preliminuje się 200 milionów złotych ze środków własnych. Ministerstwo ma możliwość zakupienia zagranicą urządzeń dla lecznic i gabinetów lekarskich, których nabycie umożliwi lekarzom prywatnym.

W dalszym ciągu referatu mówca krytykuje nieodpowiedni często stosunek lekarza do ubogich pacjentów, oraz zwraca uwagę na konieczność odpowiedniego rozmieszczenia lekarzy w dużych miastach.

Na inwestycje Min. Pracy i Opieki Społ. przyznano 942,7 milionów złotych, w tym — na Fundusz Wczasów 16,818 milionów złotych.

Przewiduje się rozszerzenie działalności Zakładów Ubezpieczeń Społecznych, zwiększenie ilości łóżek sanatoryjnych i szpitalnych do ilości 16,560 (wyposażenie 30 sanatoriów, zwłaszcza przeciwgruźliczych).

Wobec nasilenia przestępczości wśród nieletnich Min. Oświaty stanęło wobec konieczności zorganizowania w 1948 r. 13 schronisk i 10 specjalnych zakładów wychowawczych dla nieletnich podsądnych.

Na potrzeby inwestycyjne Min. Kultury i Sztuki przeznacza się [illegible] milionów złotych.

Na Film Polski preliminuje się 646,6 milionów złotych ze środków własnych, przewidując zwiększenie możliwości produkcji zdjęć przez rozbudowę laboratorium i urządzeń. Na terenie kraju uruchomi się 37 nowych kin, a tego w Warszawie 8.

Zdaniem referenta słusznym byłoby zezwolić samorządom, aby o własnych siłach budowały sale kinowe w ramach ogólnego planu Polskiego Filmu. Doprowadziłoby to do szybszego rozwoju kinematografii.

Łączna suma proponowanych przez referenta podwyżek wynosi 1.208 milionów złotych.

Zamaskowana konstytucja państwa zachodnio-niemieckiego

BERLIN. (PAP) — Amerykańskie i brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech [illegible] komunikat o utworzeniu „administracji gospodarczej scalonej strefy brytyjsko-amerykańskiej”.

Postanowienie o utworzeniu tego zamaskowanego rządu Niemiec zachodnich z siedzibą we Frankfurcie wchodzi w życie 9 b. m.

W terminie 2-tygodniowym od tej daty Rada Gospodarcza, działająca we Frankfurcie i licząca dotychczas 52 członków, będzie rozszerzona do 104 osób, wybranych przez parlamenty niemieckie (Landtagi) krajów, tworzących t. zw. Bizonię.

Utworzona też będzie Rada Krajów (Laenderrat), złożona z delegatów, wybranych przez rządy poszczególnych krajów Bizonii, po 2 z każdego kraju.

[illegible] „Komitet Wykonawczy”, złożony [illegible] przewodniczącego i 5 „Dyrektorów”.

Będzie również utworzony Sąd Najwyższy Bizonii z siedzibą w Kolonii.

Do kompetencji Rady Gospodarczej będzie należała administracja w dziedzinie kolejnictwa, żeglugi przybrzeżnej, [illegible], ceł, akcyz, poczt i telegrafów, [illegible], rozdziału żywności i surowców, handlu wewnętrznego i zagranicznego, przemysłu, oraz skarbowości i budżetu Bizonii.

Rada Krajów będzie miała prawo veta, zawieszającego w stosunku do ustaw, uchwalonych przez Radę Gospodarczą. Ustawy, uchwalane przez obie izby Bizonii, oraz rozporządzenia Komitetu Wykonawczego, wymagają zatwierdzenia władz okupacyjnych.

[illegible]

BERLIN. (PAP) — W kołach dziennikarskich uważa się, że „statut Bizonii”, ogłoszony przez władze amerykańsko-brytyjskie, jest zamaskowaną konstytucją państwa zachodnio-niemieckiego.

Władze anglosaskie zmuszone były zamaskować swą decyzję utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego, powołując do życia „administrację gospodarczą scalonej strefy brytyjsko-amerykańskiej” — ze względu na stanowczy sprzeciw marszałka Sokołowskiego, wysunięty na jednym z ostatnich posiedzeń Sojuszniczej Rady Kontrolnej.

Zjednoczenie Związków Zawodowych

Zapowiedź utworzenia Rady Centralnej w Niemczech

DREZNO (SAP) Niemiecka agencja prasowa podała do wiadomości, że na konferencji przedstawicieli związków zawodowych wszystkich stref okupacyjnych Niemiec, postanowiono utworzyć Centralną radę Niemieckich Związków Zawodowych.

W komunikacie wydanym po konferencji zapowiada się utworzenie Rady Centralnej, do której wejdą przedstawiciele wszystkich niemieckich związków zawodowych. Rada ma być utworzona w jak najszybszym czasie, aby drugi powojenny kongres Światowej Federacji Związków Zawodowych, który odbędzie się we wrześniu rb., mógł zająć stanowisko wobec tej decyzji.

W komunikacie wyraża się żal, że delegaci francuskiej strefy okupacyjnej nie przybyli na konferencję. Postanowiono zwrócić się do Rady Kontroli z prośbą o zapewnienie na przyszłość, aby delegaci ze wszystkich stref okupacyjnych mogli brać udział w konferencjach niemieckich związków zawodowych.

PSL deklaruje jedność działania z SL

WARSZAWA. — Jak donosiliśmy w numerze wczorajszym, Centralna Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Demokratycznych przyjęła do wiadomości, deklarację PSL o współpracy z partiami demokratycznymi. W Deklaracji tej czytamy m. in.:

Długotrwała walka wewnątrz PSL, prowadzona w ostatnim roku, doprowadziła do usunięcia mikołajczykowskiego kierownictwa stronnictwa, a następnie do sformułowania i zatwierdzenia przez Radę Naczelną w dniu 16 listopada 1947 r. głównej linii ideowo-politycznej i zasad działania, w pełni harmonizujących z podstawami, na których opiera się Polska Ludowa.

Uznając wolność i niepodległość Polski jako najwyższe dobro mas pracujących, widzimy gwarancję niepodległości, bezpieczeństwa i całości granic Polski Ludowej oraz gwarancję pokoju w sojuszu Polski [illegible] Związkiem Radzieckim, wszystkimi krajami słowiańskimi i innymi krajami demokracji ludowej. W walce o pokój łączymy się ze wszystkimi narodami szczerze pragnącymi utrwalenia go, przeciwstawiając się zdecydowanie podżegaczom wojennym, a w pierwszym rzędzie imperializmowi anglosaskiemu, zagrażającemu pokojowi.

Wszystkie osiągnięcia dotychczasowe Polski Ludowej, w szczególności [illegible] nacjonalizacje przemysłu i uspołecznienie wymiany oraz rosnący zasięg planowej gospodarki w zakresie państwowym, spółdzielczym i prywatnym jesteśmy zdecydowani umacniać i rozwijać.

[illegible] ustroju sprawiedliwości społecznej nie byłyby możliwe bez demokracji Ludowej — tak z kolei demokracja ludowa nie byłaby możliwa bez sojuszu chłopsko-robotniczego, stanowiącego jej fundament i źródło siły.

Polskie Stronnictwo Ludowe stoi twardo na gruncie tego sojuszu, uznając go za wielką zdobycz warstwy robotniczej i chłopskiej, demokracji Polski Ludowej.

Jedność polityczną wsi uważamy za jeden z zasadniczych celów działalności. Zgodnie z tym, już obecnie dążymy i nadal konsekwentnie będziemy dążyć do jedności działania z bratnim SL.

W pracy tej dużą wagę przywiązujemy do konsekwentnej i zdecydowanej walki ze wszelkim wstecznictwem, pod jakąkolwiek maską występowałoby ono, a walkę tę [illegible] poczynamy od oczyszczenia przede wszystkim własnych szeregów, czego wyrazem jest akcja weryfikacyjna, obejmująca całe stronnictwo od władz naczelnych do kół gminnych.

„Litościwi” kongresmeni żądają amnestii dla hitlerowców

WASZYNGTON. (SAP) — Grupa członków kongresu, którzy ubiegłego lata bawili na „inspekcji” w Niemczech, wysunęła żądania, domagając się utworzenia konstytucyjnego rządu niemieckiego w zachodnich strefach okupacyjnych. W raporcie [illegible] kongresmeni stwierdza [illegible] Stany Zjednoczone nie mają „należnego im” przeważającego głosu [illegible] sprawach kontroli Bizonii, oraz [illegible] niemieckich, oraz zwrócenia zakładów [illegible] mysłowych poprzednim właścicielom niemieckim.

Żądają oni również, aby wszelkie procesy denacyfikacyjne zostały zakończone w dniu 8 maja b. r., oraz by ogłoszono amnestię dla hitlerowców.

Oprócz tego kongresmeni domagają się natychmiastowej „reformy” walutowej w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec, oddania Niemcom kontroli eksportu i importu pod nadzorem amerykańskim, postawienia [illegible] stwom, korzystającym z „po[illegible]” amerykańskiej, warunku natychmiastowej repatriacji wszystkich niemieckich jeńców wojennych, [illegible] całej niemieckiej produkcji węgla na cele wewnętrznych potrzeb niemieckich.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Dylemat „Wielkiej Duszy”

Le Populaire

„Gdy uświadomimy sobie, że w ostatnim dwudziestopięcioleciu na dwóch krańcach cywilizowanego świata mógł ukazać się taki [illegible] i taki Hitler dochodzimy do istoty tajemnicy człowieka. Hitler unosząc wytryśnięcie, ukazanie się na powierzchni barbarzyństwa i prymitywnego okrucieństwa z otchłani, które cywilizacja osłabia, ale których nie zdołała dotychczas usunąć. Gandhi uosabiał czasem fałszowany, ale nigdy nie przerywający się prąd tego, co nazywamy miłosierdziem — charitas, braterstwem, pokojem, świętym poszanowaniem życia.

Co należy uczynić, gdy siły barbarzyństwa i siły ewangelii staną naprzeciw siebie? Jaki jest obowiązek człowieka? Gandhi był apostołem i męczennikiem nie — gwałtu, takim przed nim był Tołstoj. Czy należy może przyjmować najeźdźców i ciemiężycieli, ofiarując im wiśnie i kwiaty, jak to czynili szczepy kaukaskie? Czy też przeciwnie trzeba o stal uderzyć stalą, walczyć i pokonać siłę siłą? Śmierć Mahatmy Gandhiego stawia znowu na porządku dziennym ten odwieczny problem.

Gandhi wyzwolił swój lud drogą nie-gwałtu, posuniętego aż do heroicznej ofiary. Ale Gandhi miał do czynienia z Anglią, Halifaxa, Ramsaya Mac Donalda, Baldwina i Attlee. Co uzyskałby od Niemiec Hitlera? Polityka nie gwałtu można zdobyć przewagę moralną nad przeciwnikami, dostępnymi dla uczuć moralnej wielkości i litości. W innym wypadku nie ma sensu jej stosować. Polityka nie gwałtu stałaby się wówczas szlachetną maską i polityczną formą kapitulacji przed siłą. W tym tkwi zasadnicza różnica!

Dzieło, dla którego Gandhi złożył najwyższą i ostatnią ofiarę, dzieło pogodzenia muzułmańskiego Pakistanu i buddyjskich, czy bramańskich Indii nie zostało dokonane. Nie ma już Gandhiego, który by spełnił swoją misję. A ludzi, którzy kierują państwem hinduskim, kształtował jego przykład i jego nauka. Uczniowie pozostaną wierni mistrzowi. Ofiara Gandhiego nie pójdzie na [illegible].

Kończąc posyłamy wyraz bólu. Nie widziałem nigdy Gandhiego, nie znam języka, którym mówił, nie dotknąłem nigdy stopą ziemi jego kraju, a przecież odczuwam żal, jakby po utracie kogoś bliskiego. Żałoba ogarnia cały świat po zniknięciu tego niezwykłego człowieka”.

Schuschnigg wykłada o demokracji

NOWY JORK. (PAP) — B. kanclerz Austrii dr. Kurt Schuschnigg obejmie katedrę uniwersytecką w Saint Louis. Schuschnigg prowadzić będzie wykłady o nowoczesnym państwie demokratycznym.

Szwedzki „fuehrer” pod kluczem

SZTOKHOLM (PAP) — W dniu wczorajszym został aresztowany przywódca szwedzkiej partii narodowo-socjalistycznej Sven Lindsholm. Ciąży na nim zarzut pozostawania na żołdzie Niemiec hitlerowskich z czasu wojny. Lindsholm jest obecnie wydawcą periodyku „Nazi Svensk Volksocialisten”.

Szeroki zasięg spisku na życie Gandhiego

LONDYN. (PAP). Agencja Reutera donosi z Bombaju, że w wyniku śledztwa w sprawie zabójstwa Gandhi'ego policja ustaliła, iż spisek na życie Mahatmy był dosyć szeroko rozgałęziony. Na czele spisku stało 7 zamachowców. Wśród nich 3 znajduje się w areszcie. Są to: [illegible] Gandhi'ego — Nathurama Vinayaka Godse, oraz Madana Lala, który został aresztowany w dniu 20 stycznia po zamachu bombowym przed domem Gandhi'ego. Nazwiska trzech zamachowców policja dotychczas nie ujawniła.

Jan Zdziarek-Mirski, sekretarz CZZG

Idziemy naprzód wytkniętą drogą

przed wyborami w Oddziałach CZZG

Po wyborach do rad zakładowych w przemyśle górniczym, wkrótce ma być ustalony termin walnych zebrań w oddziałach CZZG, na których odbędą się wybory nowych władz związkowych.

W ten sposób zakończy się okres tymczasowości na tym odcinku [illegible] cia ruchu zawodowego, a rozpocznie się okres stabilizacji, stałości i planowości.

Z perspektywy ostatnich lat wynika, że słuszny i uzasadniony jest nasz optymizm w stosunku do przyszłości, którą wyobrażamy sobie jak najlepiej. Już dziś w każdej dziedzinie dostrzegamy normalizację życia wewnętrznego. Na szlaku odbudowy naszego kraju, naszej gospodarki narodowej, mamy gigantyczne po prostu sukcesy.

Pomimo tych wspaniałych wyników musimy być świadomi tego, że rok bieżący będzie wymagał od nas jeszcze wiele hartu ducha, wiele wytrwałości i poświęcenia, nim ostateczne cele zostaną osiągnięte.

Jeżeli zdołamy pokonać wszystkie trudności, w obliczu których w tym roku staniemy, to możemy być pewni poważnego wzrostu potencjału gospodarczego, a zatem stworzenia możliwości wydatnej poprawy materialnej mas pracujących.

Nie ulega wątpliwości, że rok 1947 przyniósł klasie pracującej realną poprawę warunków bytowania. Jednak że nadzieje, jakie świat pracy żywił na ten okres nie spełniły się całkowicie. Ciężka sytuacja międzynarodowa, brak pomocy ze strony bogatych państw spowodowały, że poza przyjacielską pomocą Związku Radzieckiego zostaliśmy skazani na własne siły.

Wszelkie akcje gospodarcze, jakie [illegible] były przeprowadzone w duchu polepszenia doli klasy pracującej. Nie zdołano jednak jeszcze zupełnie zlikwidować dysproporcji między wartością płac, a wymogami życiowymi pracownika.

Nieodzowną potrzebą staje się już dziś podwyższenie płac pewnym kategoriom pracowników, najniżej uposażonych.

W tej niezmiernie jeszcze trudnej sytuacji rola związków zawodowych staje się kluczową. Związki zawodowe, w sposób umiejętny i zgodny z interesami rzesz pracowniczych, muszą w decydującym momencie realizacji 3-letniego planu zharmonizować słuszne postulaty świata pracy z interesami gospodarki narodowej.

Stąd wypływa konieczność dołożenia wszelkich starań, aby skład zarządów oddziałów był prawdziwą [illegible] prezentacją mas zorganizowanych członków. Bowiem tylko taka władza związkowa zdolna będzie dać gwarancję, że zarówno interesy świata pracy, jak i gospodarki ogólno-narodowej będą uszanowane.

Nowe władze związkowe będą [illegible] siały w dalszym ciągu potęgować swój wpływ i prowadzić rzesze [illegible] cownicze po linii twórczego, upartego, trwałego, masowego wysiłku [illegible] kierunku realizacji 3-letniego planu odbudowy.

Trzeba o tym pamiętać, aby do władz związkowych wybierać osoby cieszące się pełnym zaufaniem rzesz pracowniczych. Muszą to być ludzie świadomi roli i znaczenia obecnego ruchu zawodowego, ludzie o szerszym horyzoncie myślowym, nieposzlakowanej moralności, posiadający zdolności organizacyjne i żelazną wolę łamania trudności, ludzie którzy potrafią stworzyć atmosferę jedności zgody i współpracy.

Trzeba zrealizować zasadę, aby do władz związkowych w oddziałach weszli ludzie ideowi, pełni głębokiej wiary, że na tle obecnej sytuacji koniecznością jest jedność działania odłamów politycznych i społecznych klasy robotniczej.

Bo tylko tacy ludzie obronią ruch zawodowy przed jego zbiurokratyzowaniem i będą umieli występować w obronie podstawowych zasad jedności ruchu zawodowego, jako niezależnej organizacji społecznej świata pracy.

Niepożądani są we władzach związkowych ci, co nie rozumieją nowego ducha czasu, znaczenia dokonanych przemian polityczno-społecznych i gospodarczo-moralnych, konieczności pogłębienia jedności działania klasy robotniczej.

Przystępując do wybierania nowych władz związkowych będziemy równocześnie mieli na uwadze zasadę, że ruchem zawodowym nie można kierować odgórnie. Więc porozumienie i ścisła współpraca między wszystkimi ogniwami organizacyjnymi zapewni solidność, wydajność i skuteczność pracy związkowej dla d[illegible] klasy robotniczej.

MIMOCHODEM

Przeciwko blokom

Przewidywania [illegible] sprawdzają się. Wysiłki Stanów Zjednoczonych, zmierzające do włączenia wszystkich państw zachodniej Europy w jeden wspólny blok, który byłby zwrócony przeciwko wschodniej Europie, natrafiają na kategoryczne sprzeciwy. Usłużna pomoc Wielkiej Brytanii i Francji okazana w montowaniu takiego bloku państw, czy unii zachodniej, czy Stanów Zjednoczonych Europy — obajętnie jak kto ten imperialistyczny plan kapitalistów amerykańskich nazwie — nie przynosi spodziewanych rezultatów.

Przy tej sposobności okazuje się, że magnes dolarowy, którym posługują się Stany Zjednoczone, nawet w stosunku do państw zachodniej Europy nie posiada siły bezwzględnego przyciągania. Amerykańską ofertę, składaną podstępnie przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, odrzuciły już: Szwajcaria, Dania i Szwecja.

Nikt z najbardziej nawet uprzedzonych do komunizmu i państw demokracji ludowej nie może powiedzieć, aby wymienione państwa zgłosiły swą odmowę do udziału w bloku antydemokratycznym pod jakimkolwiek naciskiem zewnętrznym. We wszystkich wymienionych krajach komuniści nie stanowią takiej siły liczebnej, która mogłaby decydująco wpływać na postawę rządu. Nie zasiadają w ogóle w rządach tych państw. Zarówno Szwajcaria, jak również Szwecja i Dania oraz Norwegia, która zajmuje analogiczne z nimi stanowisko są silnie związane ze Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją silnymi więzami podobieństwa ustroju politycznego, wspólnoty kultury i ożywionych stosunków wymiany handlowej. Powiedzieć by można, że nic ich nie dzieli, wiele natomiast łączy.

A jednak? Wymienione państwa odrzuciły ofertę przystąpienia [illegible] bloku zachodniego, nie uległy kuszącym podszeptom min. Bevina, nie poszły w ślad za Francją, deklarującą pełną gotowość, są skłonne zrezygnować ze wszystkich korzyści, jakie może przynieść plan Marshall'a, wyrzekają się osławionej pomocy dolarowej, amerykańskich pieniędzy i amerykańskich dostaw.

Dlaczego? Odpowiedź jest prosta. Pragną zachować swą samodzielność i suwerenność gospodarczą. Nie chcą poddać swego życia gospodarczego kontroli amerykańskich delegatów, nie chcą się zgodzić na zerwanie kontaktów handlowych ze wschodnią Europą, a — co najważniejsze — nie chcą uznać samej zasady podziału państw na bloki.

Szwajcarski minister spraw zagranicznych wyraźnie ustalił postawę suwerenną swego państwa stwierdzając, że Szwajcaria nigdy nie zgodzi się, aby przewidziani w planie p. Marshall'a amerykańscy kontrolerzy gospodarczy mogli urzędować na jej terytorium.

Premier duński złożył oficjalne oświadczenie, w którym bardzo wyraźnie sformułował stanowisko swego rządu. Podkreślił, że nie leży w interesie żadnego z krajów północnych pogłębianie różnic między Wschodem a Zachodem.

Minister spraw zagranicznych Szwecji, składając sprawozdanie przed parlamentem, w którym motywował odmowę przyłączenia się do bloku zachodniego, ze specjalnym naciskiem zaznaczył, że Szwecja niezmiennie stoi na stanowisku, że żadne różnice między państwami, ani polityczne, ani religijne, ani gospodarcze, ani społeczne nie mogą być przeszkodą do należytego między nimi współżycia i wspólnej pracy dla ugruntowania pokoju.

Sformułowania tych wypowiedzi są bardzo proste, jasne i wyraźne. Nie ma w nich patosu wielkich słów, natomiast znajdujemy wyraźne ustalenie zasad, których przestrzeganie jest kardynalnym warunkiem dobrych stosunków między narodami i państwami.

Istotą zagadnienia jest należyta [illegible] sprawę pokoju, który jest pragnieniem wszystkich narodów, gwarancją postępu i kultury. Dla zapewnienia ludzkości pokoju, dla uchronienia narodów od mordów i zniszczeń wojennych powstała Organizacja Narodów Zjednoczonych. Ona ma być terenem, na którym mają się rozładowywać namiętności i rozstrzygać sprzeczne interesy. Ona ma czuwać, aby pokój świata nie został naruszony.

Ten moment w swym oświadczeniu podkreślił premier duński. Na ten moment nieustannie zwraca uwagę Rosja Radziecka i wszystkie państwa demokracji ludowej. Niestety, zapominają o nim inicjatorzy polityki trumanowskiej, twórcy planu Marshall'a i usłużni pomocnicy w montowaniu bloku zachodniego.

Głos przedstawicieli Szwajcarii i państw skandynawskich odzywa się jako protest uczciwych ludzi i mądrych polityków, jako szczerych obrońców p[illegible]

Z naszego stanowiska

Niemcy nie chcą uznać swej winy

W traktacie wersalskim, który [illegible] po [illegible] wojnie światowej, ustalono również odpowiedzialność Niemiec za wywołanie tej wojny. Miał odbyć się sąd międzynarodowy nad [illegible], którzy [illegible] przyczynili [illegible] do wybuchu [illegible]. Na czele całej plejady przestępców był postawiony b. cesarz Wilhelm II.

Wiemy, że ta część traktatu [illegible] tylko nie została wykonana, jak z[illegible] [illegible] i wiele innych, ale nikt nawet [illegible] próbował jej wykonać. Niemcy podpisały traktat wersalski z klauzulą o ich winie, również jednak na[illegible] [illegible] próbowały wyciągnąć z tego faktu odpowiednich wniosków. Nie stał się on wstępem do należyte[illegible] [illegible] uświadomienia masy narodowej, do zmiany w metodach wychowania młodzieży, do pogłębienia moralności narodu i wpojenia mu przekonania o niezbędności dobrosąsiedzkiego współżycia z innymi.

Wydawało się, że popełniony poprzednio błąd nie zostanie powtórzony po drugiej wojnie światowej. Niemcy były obarczone odpowiedzialnością nie tylko za przygotowanie i spowodowanie wojny, nie tylko [illegible] zbrodnie i przestępstwa, które są związane z każdą wojną, [illegible] stworzenie systemu, który celowo deprawował ludzi, który prowadził do zniszczenia nie tysięcy, ale milionów, ba, całych, dużych narodów łącznie z wytworzoną przez nie wielowiekową kulturą. System niewolniczej pracy, obozów koncentracyjnych, komór gazowych i wszelkich zbrodni, których żadne pióro odtworzyć nie jest w stanie, nie mógł obciążać tylko nielicznej grupy ludzi. Aby go zorganizować i planowo przeprowadzić potrzebna była współpraca z Hitlerem i jego sztabem całego narodu niemieckiego, wszystkich jego warstw i zawodów.

Po drugiej wojnie światowej odbył się jednak w Norymberdze sąd międzynarodowy nad najpoważniejszymi zbrodniarzami wojennymi, odbył się szereg innych sądów, ułożono międzynarodową listę przestępców wojennych, obejmującą liczne tysiące [illegible] „przedniejszych" nazwisk, sze[illegible] państw osądził już swoich najbardziej „zasłużonych" okupantów, a inne procesy są w toku. Postanowione zostało powszechne odhitleryzowanie Niemiec [illegible] miało być oczyszczenie społeczeństwa [illegible] z najbardziej zbrodniczych elementów faszystowskich.

Wydawało się, że z tych przesłanek i faktów naród niemiecki wyciągnie wnioski praktyczne, czego nie uczynił po pierwszej wojnie światowej.

Zdawać się mogło, że uczyni to przede wszystkim w imię swoich własnych interesów. Nauka z wywołanej, a następnie przegranej zbrodniczej wojny ma bowiem swoją wymowę. Mogliśmy być przeświadczeni, że lepsza i rozsądniejsza część narodu niemieckiego podejmie zdecydowaną walkę z pychą nacjonalizmu [illegible] buta imperializmu i z powszechnie panującą w Niemczech przedwojennych zbrodniczą manią wielkości. Chodziło przecież o to, aby naród niemiecki zrozumiał, że bez uznania winy, nie będzie można spowodować głębokich przemian w obyczajach, w mentalności i w psychice, a to wydawało się nieodzownym warunkiem do wejścia w rodzinę na stopie pokojowej współpracujących narodów. Jakże głęboko pomylili się ci wszyscy, którzy tak myśleli! W Niemczech obserwujemy obecnie wręcz przeciwne zjawisko. Niemcy nie uznają swej winy za wywołanie wojny, nie uważają się za obciążonych zbrodniami wojennymi. Jesteśmy dziś świadkami jak głośno już [illegible] Alianci są winni, że Hitler doszedł do władzy i wywołał wojnę, [illegible] zbrodnie wojenne — to tylko osobiste konto Hitlera, nawet nie bezpośrednich wykonawców jego woli, na[illegible] najbliższych jego współpracowników, gdyż wszyscy oni wykonywali tylko rozkazy. Niemieccy publicyści i politycy, wykorzystując bezceremonialnie niezrozumiałą dla nas tolerancję władz anglosaskich (nazywamy to bardzo delikatnie), oczyszczają naród niemiecki, a winy przerzucają na wszystkich innych za to, że Hitler wywołał wojnę.

Niewątpliwie jest w ich twierdzeniu pewna racja. Pomijając bowiem cały okres przedmonachijski, który cechowała stała ustępliwość państw anglosaskich i Francji wobec Niemiec weimarskich, a następnie reżimu hitlerowskiego, w Monachium — wbrew wezwaniom, które szły z Moskwy — wyrażono aprobatę [illegible] Hitlera [illegible] się na rozbiór Czechosłowacji, zdając sobie sprawę, że jest to wstęp do głoszonego przez hitleryzm sięgania po panowanie nad światem.

Tego zarzutu, częściowo słusznego, w żadnym jednak wypadku nie miała prawa wysuwać Niemcy. Oni bowiem dobrowolnie oddali władzę [illegible] ręce Hitlera, a jednoczyła ich w tym kierunku myśl, że siły z zewnątrz mogłyby w porę przeciwstawić [illegible]e zamierzeniom Hitlera i przekreślić je przed tym nim wydały zbrodniczy i krwawy owoc.

ZAP przytacza list b. premiera Brueninga, który zmontował w parlamencie większość, opowiadającą [illegible] Hitlerem jako kanclerzem do redaktora „Deutsche Rundschau". Z tego listu wynika jak najwyraźniej, że wiadomość, iż bezpośrednio po objęciu władzy przez Hitlera Polska zaproponowała Francji wspólną akcję wojskową przeciwko Rzeszy, była cementem, który zespolił większość dla Hitlera, w parlamencie, [illegible] „przeciwstawić się takiej akcji jaką Polska proponowała Francji".

Rzeczywiście więc trudno [illegible] Niemcom dogodzić. Z jednej strony [illegible]ają pretensję do mocarstw zachodnich, że pozwoliły na rozrośnięcie się potęgi Hitlera, a z drugiej zaś przyznają, że właśnie groźba interwencji z zewnątrz zmusiła ich do pełnego poparcia Hitlera.

To zakłamanie wewnętrzne jest możliwe tylko dzięki dziwnie nieopatrznej polityce Anglosasów. W 1945 roku było nie do pomyślenia, aby jakikolwiek Niemiec miał śmiałość i czelność przerzucać odpowiedzialność na Aliantów. Dzisiaj mówią o tym głośno. Więcej, dzisiaj sami uważają się za pokrzywdzonych, któ[rym] należy się pomóc. Niedawno przewodniczący Rady Gospodarczej Bizonii dr Koehler oświadczył, że Niemcy nie będą musieli płacić [illegible] żywność dostarczoną im przez państwa anglosaskie. Gen. Clay zdementował tę wiadomość, jednak samo podanie jej świadczy, jakie są istotne nastroje wśród Niemców.

Niemcy w tym mniemaniu nie tylko nie są winni, ale sami jeszcze próbują wystawiać ze swej [illegible] rachunek. O błędach i zbrodniach zapomnieli.

Oto rezultat polityki anglosaskiej!

Sęk

USA kupiły Austrię

za 42 miliony dolarów

MOSKWA (PAP). — Komentując zawartą niedawno między USA i Austrią umowę, na mocy której ta ostatnia uzyska kredyt w wysokości 42 milionów dolarów, organ radzieckich związków zawodowych „Trud" stwierdza, że wzamian za tę pożyczkę Stany Zjednoczone zapewniły sobie nieograniczoną kontrolę nad życiem gospodarczym republiki austriackiej. Jednocześnie podporządkowanie polityki zagranicznej Austrii wpływom USA pozbawia ją resztek niepodległości i [illegible] z niej pionka w grze amerykańskich [illegible]
i [illegible]

Aleksy Sieradzki

Wspomnienia z walk robotników „Czerwonego Zagłębia"

Ciąg dalszy

Z chwilą, kiedy narodziła się 2 Niepodległość, duch robotników się nie zmienił, był zawsze rewolucyjny, a Zagłębie było zawsze czerwone. Ich postawa też bardzo często zmuszała kapitalistów oraz władze endeckie i hjeno-piastowskie do ustępstw i stąd też robotnicy uzyskali 6 godzinny dzień pracy w sobotę, 8 i 15 dniowe urlopy płatne, Kasy Chorych, które gwarantowały w czasie choroby opiekę materialną i wiele innych korzyści socjalnych.

W okresie rozwoju faszyzmu na zachodzie Europy zaczęto go tworzyć i u nas w postaci (tzw. 3 „P" Pogotowie Patriotów Polskich, z których to wyrósł Niewiadomski — morderca pierwszego prezydenta a potem Sztafeta ONR itp. Dzięki zdecydowanej postawie całej klasy robotniczej, a z nią robotników Zagłębia, polski faszyzm nie przybrał takich rozmiarów, jak w innych częściach Europy i Polska w tym okresie została odizolowana od faszyzmu. Rewolucyjnej postawy Zagłębia Dąbrowskiego nie potrafiły zmienić żadne systemy rządzenia, ani też zatrzymać pochodu socjalistycznych mas. Nie zmieniła kierunku politycznego sanacja z Piłsudskim na czele, nie osłabiły spoistości różne związki i związeczki, tworzone przez rządy sanacyjne i sfery kapitalistyczne, jak np. Związek Polska Praca, NPR, ZZP, Ch DZ, ZZwZ i wiele innych.

I mimo istnienia wśród robotników kilku związków zawodowych, to jednak — jeśli chodziło o walkę robotników z sanacją i ich dyktaturą w obronie zdobyczy socjalnych oraz poprawę bytu materialnego — zawsze robotnicy Zagłębia występowali w jednolitym froncie i solidarnie i zawsze każdą walkę podejmowali pierwsi.

Tutaj warto przypomnieć najbardziej gorliwych rozbijaczy, jakimi byli: Moraczewski, Jaworowski i inni, albo też Rażniewski i Dzierżawski — dyrektorzy kopalń, a z robotników Machura z kopalni „Paryż" (dzisiaj Generał Zawadzki) Żątowski z kopalni „Jowisz" i wielu innych.

Byli też i tacy, którzy nie występowali pod firmą żadnych związków czy partii, ale robili wszystko, ażeby niszczyć każdy ruch organizacyjny, albo też niszczyć każdego, kto miał odwagę utrzymania swej godności ludzkiej i stawania w obronie pokrzywdzonych. Jednym z nich był inż. Kokowski, zawiadowca kopalni „Reden" w Dąbrowie Górniczej, którzy dobrze dawał się we znaki nie tylko robotnikom, ale też urzędnikom i chyba do dnia dzisiejszego każdy go pamięta.

W tym to czasie tzw. „radosnej twórczości" rządy sanacyjne przystąpiły do ataku na prawa robotników. Kapitaliści rozpanoszeni obroną ich przez rządy dyktatury sanacyjnej, łamali czas pracy, odbierali urlopy, obniżali zarobki, ograniczali czas pracy do 3 i 2 dni w tygodniu, ażeby nędzą i głodem złamać bojową postawę robotników Zagłębia, ale im to się nie udało.

Zagłębie, wiecznie czerwone, stale rewolucyjne, zrywa się do walki, powstają masowe strajki generalne, strajki ciągnące się często całe tygodnie. Jeżeli nie pomagały, to wówczas górnicy masowo z kilofami maszerowali pod Radę Przemysłowców Górniczych. Nie zastraszały ich uzbrojone oddziały granatowej policji w hełmach i z pałkami gumowymi. Robotnicy szli zdecydowanie, dumni, że wszystkich stron Zagłębia i tym jednolitym wystąpieniem zmuszali do ustępstw.

Ale były też wypadki, że granatowa policja bardzo często występowała przeciwko spokojnie maszerującym robotnikom, padały strzały, lała się krew robotników — jak to było w 1921 r. na rynku w Dąbrowie Sosnowcu i w wielu innych miejscowościach, — a mimo to robotnicy bez przerwy walczyli.

Walczyli też i wtedy, kiedy gospodarka sanacji doprowadziła do kryzysu gospodarczego, w czasie którego wytworzyła się paradoksalna sytuacja: górnik chodził bezrobotny, a chłop i jego dzieci marzły od zimna na skutek braku węgla. Fabryki włókiennicze zamykano, a robotnicy miast i wsi chodzili bez koszul i ubrań. Garbarnie unieruchomiono, a ludzie w miastach i po wsiach chodzili bez obuwia. Ta sytuacja już wtedy wyraźnie zarysowywała kompletne bankructwo starego ustroju. A kapitalizm chciał ratować się, zaś z drugiej strony i głodem chcieli złamać ducha bojowego robotników.

Zagłębie — znowu na czele — chwyta się nowych sposobów walki i tworzy nową formę walki w obronie zamykanych warsztatów pracy i niszczonego majątku narodowego. Pierwszym takim aktem obrony warsztatu pracy jest strajk okupacyjny na kopalni „Klimontów". Górnicy zjechali pod ziemię, pracownicy powierzchni zajęli swoje miejsca pracy, a na wieży szybu zawisł Czerwony Sztandar — symbol męczeństwa i walki ludu pracującego. Górnicy Klimontowa wypowiedzieli walkę na śmierć i życie, bowiem zamknięcie warsztatu pracy było równoznaczne ze skazaniem na śmierć głodową, kapitaliści bowiem nie troszczyli się o los bezrobotnego i jego rodziny. Za przykładem górników Klimontowa poszli górnicy „Mortimeru" — znowu zajęli podziemia kopalni, a na wieży wyciągowej wznieśli Czerwony Sztandar. Czerwone Zagłębie walczy! Dniami i tygodniami tysiące ludzi przymiera głodem w strasznych warunkach pod ziemią.

Ale niestety, bezlitosny kapitał i jego rząd kopalnie zamyka, a tysiące robotników idzie na bruk bez pracy i bez chleba. Zamykają też i inne kopalnie: ‚Halinę', ‚Baśkę' i ‚Wiktorię' — przygotowuje się nowe kadry bezrobotnych i nowe masy głodujących matek i dzieci. Ale i tutaj robotnicy nie dają za wygraną. Bronią warsztatów pracy, rozpoczynają się nowe strajki okupacyjne na kopalni „Halina" i „Baśka" — ale bezskuteczne, bo spółka kapitalistyczna sanacyjna bezlitośnie przygląda się, jak robotnicy puchną pod ziemią w strasznych warunkach z głodu

Dokończenie nastąpi



Strajkujący rob. kop. „Victoria" pod ziemią w pompach.



Robotnicy na powierzchni, straż porządkowa.

WIKTOR CZYK

Koncert życzeń

W nierównej walce człowieka z radiem rzadko stosunkowo uciekam się do niedżentelmeńskiej, lecz w tym wypadku skutecznej metody uziemiania przeciwnika lub eliminowania go przez przekręcenie gałki na inną falę.

Człowiek zresztą może do wszystkiego się przyzwyczaić, więc i ja jestem wiernym słuchaczem Polskiego Radia. Słuchając kochanej Warszawy i swojej regionalnej rozgłośni nie wdawałem się do niedawna w jakieś oceny krytyczne tym bardziej, że nie było najgorzej z tym programem radiowym, a nawet było coraz lepiej. Starał się on nam dogodzić i było widoczne, że zmierza do stałej poprawy. Dlatego, my słuchacze, zżyliśmy się z Polskim Radiem i chętnie słuchaliśmy tak audycji ogólnopolskich, jak i regionalnych. Sam mam na sumieniu wiele godzin, spędzonych na słuchaniu programu Polskiego Radia. Ba, nawet bez zmrużenia oka wytrzymywałem dziennie do trzech radioreportaży i montaży dźwiękowych z uroczystości i przemówień, nie wnoszących poza frazeologią niczego nowego w świadomość słuchacza chyba, że chodziło o uroczystości naprawdę ważne i o osoby, które tak osobiście jak i treścią swoich wypowiedzi reprezentowały najwyższe wartości.

I właśnie przy takiej okazji zacząłem zastanawiać się nad sprawami radiowymi i rokować Polskiemu Radiu szybki i potężny postęp w jego działalności. Okazją tą było otwarcie radiostacji wrocławskiej i wygłoszone wtedy przemówienie Prezydenta, wysłuchane przeze mnie „od deski do deski". Przemówienie to będące programem upowszechnienia kultury, posiadało i dla radia cenne wskazówki, do których zrozumienia nie trzeba było tłumacza. Sądziłem, że od tego momentu istniejące jeszcze błędy zostaną usunięte i tak autorytatywna wypowiedź skoncentruje wysiłki radia na istocie zagadnień programowych, chroniąc słuchaczy od niebezpieczeństwa zbyt częstego posługiwania się gałką i wyłącznikiem. Naturalnie nie mogła przyjść poprawa niezłej zresztą sytuacji programowej, tak z dnia na dzień.

Pierwszą jaskółką... poprawy, była audycja z 4. grudnia ub. r. z kopalni w Bytomiu. Audycja ta oczekiwana przez wielu słuchaczy przy głośnikach i przez kilka tysięcy górników na miejscu nie odbyła się, ponieważ Warszawa przedłużyła poprzednią audycję, którą spokojnie można było nadać później z płyt. No, ale to się zdarza, więc można było przeboleć. Jednak interesując się bardziej programem Polskiego Radia i starając się w nim dopatrzeć stałej poprawy, zauważyłem drobiazgi, które zaczęły mącić mój pełen życzliwości stosunek do całości audycji. Np. muzyka poranna. Muzyka ta zamiast być muzyczką, któraby rześko nastrajała wstających z łóżek ludzi, budzi raczej ochotę do przewrócenia się na drugi bok i smacznego chrapnięcia. Sądziłem, że może jest to specjalnie pomyślane dla urzędników, którzy idąc na ósmą do biura potrzebują pewnego przygotowania dla ułożenia się za biurkiem. Spróbowałem słuchać radia między 5 a 6 rano, wtedy kiedy — zwłaszcza w okręgach przemysłowych — poranna zmiana robotników przygotowuje się do wyjścia do pracy. Tymczasem — nic. Radio o tej porze milczy. Potem zauważyłem, że np. takie audycje, jak „U naszych przyjaciół" są tragicznie jałowe i człowiek traci sentyment dla przyjaciół, słuchając słabiutkich propagandówek z których nasi przyjaciele sami by się uśmiali, a może i obrazili. Przecież jest tyle możliwości zmieszczenia w ramach tych audycyj treści, będącej odbiciem najlepszych wartości kulturalnych i społecznych zaprzyjaźnionych z nami narodów.

Jeszcze szereg uwag zaczęło mi się nasuwać, ale myśląc, że ulegam jakiemuś osobistemu malkontenctwu, zacząłem zasięgać opinii innych słuchaczy. Okazało się, że są tego samego zdania. Rano robotnik czy urzędnik słucha stacyj czeskich, po południu znajdzie czasem coś możliwego w naszym programie, a wieczorem korzystając z lepszego odbioru ogranicza się do wysłuchania komunikatów, a potem jazda za [illegible]

Nie traciłem jednak nadziei, że wszystko to poprawi się. I wtedy nastąpiła dość [illegible] historia. Jako warszawiak z zamiłowania, choć nie z urodzenia, cieszyłem się obserwując, jak kochana Warszawa coraz bardziej zagarnia wszystkie odcinki do tej pory lokalne — dla siebie. Ale uciecha nie trwała długo. Zaczęło mi brakować audycyj, które były dobre, choć były regionalne. A tu tymczasem zaczęto je obcinać, jedna za drugą. Gdzieś się podziały audycje Polski południowej z Katowic, Krakowa i Wrocławia, zmniejszyła się ilość reportaży regionalnych, których słuchało się z takim samym zaciekawieniem, czy były one nadawane z Wybrzeża czy ze Śląska; i w ogóle jakoś dziwnie zaczął się cały program „centralizować". I znowu pomyślałem, że to mnie tylko tak się wydaje. Ale znalazłem potwierdzenie i u innych. Słuchaczom zaczęły dokuczać wewnętrzne regionalne audycje Warszawy i twierdzą, że interesują ich i inne stacje, które niech zaprezentują swoje możliwości na fali ogólnopolskiej. Słuchacze również pragnęliby posłuchać czegoś ze swojej stacji lokalnej. A tu coraz trudniej. No i pewnego rodzaju żal, że jak to? — Nic tylko oni i oni, a nasza stacja stała się po prostu jakimś radiowęzłem? A przecież i Kraków i Katowice i nawet młody Wrocław już tam coś nie coś potrafią i w niektórych audycjach wyspecjalizowały się. A np. sprawa uwzględnienia w programie miejscowych warunków i umysłowości mieszkańców danego terenu. Na pewno lepiej takie audycje opracują poszczególne stacje regionalne, aniżeli Warszawa. Zresztą nie muszą to być audycje ogólnopolskie. Słowem coś się popsuło w naszym eterze i zamiast lepiej jest gorzej. Tak się dziarsko wzięła Warszawa do roboty, że w krótkim czasie zdołała skoncentrować program w swoim ręku i osiągnęła niebywały sukces wzmożonego zainteresowania słuchaczy radiem. Zainteresowania — dlaczego jest właśnie gorzej za [illegible]

Ostatecznie same bogi i boginki warszawskiej Dyrekcji Programowej nie siedzą. Nawet jeśli udaje im się eliminować stacje regionalne z audycyj, zależnie od swoich chłopięcych i dziecinnych humorków. Również nigdzie nie jest powiedziane, że kilka dobrych audycyj, których wartość zależy od sumiennego i przez odpowiednie siły opracowania — wystarcza, by resztę programu wypełniać słabymi audycjami, [illegible] zobowiązania społeczne i wychowcze zbywać audycyjkami, w których powtórzenie kilkunastu oklepanych frazesów patriotycznych, reportaż z byle jakiej pompy uroczystościowej i wzniosła melodia ma być już wszystkim. Dobre słuchowisko, dobra muzyka, dobry odczyt, inteligentny komentarz polityczny, interesujący reportaż, — to najbardziej zwiąże słuchacza z radiem. I trzeba to robić zbiorowo. Nie tylko jedna stacja, gdzie może powoli stworzyć się jakieś towarzystwo wzajemnej adoracji. Przecież w każdym mieście, gdzie znajduje się stacja radiowa, żyją także i muzycy i literaci i dziennikarze, którzy ostatecznie coś tam razem z miejscową dyrekcją programową wykoncypują. Coś, co trzeba oceniać nie pod tym kątem, że to „prowincja", ale co to jest warte. Tylko naturalnie trzeba się przed tym znać na tym i nie troszczyć się zanadto o „swoich". A zatem: mniej centralizacji, a więcej koordynacji i możliwości działania wszystkich radiostacyj, co chociażby ze względów rywalizacyjnych, wpłynie dodatnio na poziom programu.

W najbliższych dniach ma się podobno odbyć ogólnopolska konferencja programowa Polskiego Radia. Z tej właśnie okazji niniejszy koncert życzeń, do którego trzeba naturalnie dołączyć ze dwie płyty. Np. „Mała kobietko..." albo raczej „Duża Dyrekcjo, czy wiesz", że zwykły wyłącznik radiowy może w sposób radykalny rozwiązać w każdym domu wszelkie kłopoty z programem radiowym? I druga płyta, uzupełniająca poprzednią: „Czy ty znasz wielki ból samotności"... anten, które na próżno wysyłają w przestrzeń swoje fale i nigdzie nie spotykają przyjęcia?..

Na tym zakończyliśmy nasz dzisiejszy koncert życzeń który mimo wszystko był koncertem nie tyle życzeń ile koncertem życzliwym. I to

Wrażenia z podróży...

Tow. Walutek mówi nam o pobycie na Węgrzech

(x) Jak już donosiliśmy, ostatnio bawiła na Węgrzech delegacja górników polskich, którzy zwiedzili [illegible] dwa okręgi górnicze, zeznajamiając



[illegible]

się z warunkami i pracy i życia kolegów węgierskich.

W skład delegacji wchodził również tow. Stefan Walutek, przodujący górnik kop. „Saturn", który przepracował już w górnictwie ponad 30 lat.

Tow. Walutka znajdujemy w jego mieszkaniu na kolonii górniczej w Czeladzi. Przed chwilą wrócił właśnie z „dniówki". Nawiązujemy z nim rozmowę o pobycie na Węgrzech.

W czasie naszego pobytu wśród górników węgierskich, — mówi tow. Walutek — mieliśmy możność bezpośrednio poznać ich warunki pracy. Na jednej z kopalń węgierskich wraz z tow. Frysztackim przepracowaliśmy kilka godzin w podziemiach. Przekonaliśmy się wówczas, że warunki pracy na kopalniach naszych są lepsze niż na Węgrzech. Również wydaje mi się na podstawie przeprowadzonych obserwacyj, że i warunki życia przeciętnej rodziny na Węgrzech są gorsze niż w Polsce. Do tego niewątpliwie przyczyniła się polityka premiera Nagy'ego, który doprowadził na drodze inflacji klasę robotniczą do nędzy, aby wreszcie przed odpowiedzialnością zbiec za granicę.

Obecnie demokratyczny rząd węgierski przeprowadził reformę walutową. Warunki życia górników są jednak ciężkie. W każdym bądź razie mogą oni już planować jakoś budżet rodzinny.

W czasie wiecu na jednej z kopalń [illegible] mówił dalej tow. Walutek [illegible] mówiłem i ja, podkreślając, że klasa robotnicza polska i węgierska kroczą wspólną drogą do jednego celu.

Na zakończenie rozmowy oglądamy jeszcze upominki, jakie członkom delegacji wręczyli górnicy węgierscy. Te upominki w postaci miniaturowej lampki górniczej, kilofka, ozdobnej zapalniczki, oraz odlewu przedstawiającego górnika węgierskiego przy pracy, będą dla tow. Walutka trwałym wspomnieniem jego pierwszej w życiu podróży zagra[illegible]

Nasz rozmówca z wyrazem dumy pokazuje nam Węgierski Złoty Krzyż Zasługi, którym został udekorowany wraz z pozostałymi członkami delegacji w czasie pobytu na Węgrzech.

Trzeba dodać, [illegible] tow. Walutek, członek PPS, będący obecnie starszym górnikiem, niejedną ciężką chwilę przeżył w swym życiu. Poznał on również w okresie przedwojennym trudny los bezrobotnego, poszukującego bezskutecznie pracy.

Wspomnienia z tych dni nasuwają się naszemu rozmówcy wówczas, kiedy poszukując swej fotografii [illegible] tknął się na legitymację funduszu bezrobocia, na podstawie której w okresie przedwojennym przez pewien okres czasu bezrobotny otrzymywał zasiłki, nie gwarantujące nawet minimum utrzymania.

Dziś tow. Walutek jako przodujący górnik na kop. „Saturn", mający wieloletnie doświadczenie w pracy górniczej, jest jednym z tej wielkiej masy górników, którzy zwiększając wydajność przyczyniają się bezpośrednio do wzmożenia naszej potęgi gospodarczej i dobrobytu klasy robotniczej.

PRZEGLĄD PRASY

Zadania ludowców

W Łodzi odbył się III zjazd statutowy Stronnictwa Ludowego, na którym zasadnicze przemówienie wygłosił sekretarz generalny Str. Ludowego, wicepremier Antoni Korzycki. Określił on zadanie i dążenie ludowców, stwierdzając m. inn.:

„Chcemy, aby nasza wieś w przyszłości była odmienną od tej — dzisiejszej. Chcemy, aby we wszystkich wsiach zabłysło światło elektryczne, aby w każdej chacie był głośnik radiowy, a prowadząca przez wieś droga była dobrą, ubitą drogą. W każdej wsi musi powstać dom ludowy, jako ośrodek kultury. Nie dopuścimy, aby nasze dzieci, dzieci chłopskie pozbawione były oświaty

Zdajemy sobie z tego sprawę, że mamy na swej drodze niemało przeszkód. Że mamy jeszcze wrogów, którzy by chcieli wo[illegible] naszego czynu sparaliżować. Wrogowie ci nie występując otwarcie, szerzą plotki i paniczne wersje o wojnie i niepowodzeniach. Jeżeli byśmy chcieli przytoczyć terminy wojny, to przypomnijmy, że miała być na jesieni, a później na wiosnę, to znowu termin wojny został przełożony po żniwach. My zaś, zdając sobie sprawę z sytuacji międzynarodowej, widzimy całą bezpodstawność i prowokacyjny charakter takich pogłosek"

„Jeżeli chłopi chcą, aby ich szanowano, jeżeli chłopi chcą być siłą, jeżeli chłopi chcą, aby po ich myśli powstawały duże osiągnięcia, to nie mogą poprzestać na krytyce, ale muszą wystąpić czynnie. W tym, jestem przekonany, dopomoże nam cała klasa robotnicza".

[illegible]

„Tylko takie państwo może dojść do potęgi, w którym masy pracujące — chłopi, robotnicy i inteligencja decydują o jego losie

Ze wspólnego więc wysiłku tych mas pracujących powstanie wielka i sprawiedliwa Polska Ludowa".

O modzie słów kilka

Co pokazują żurnale?

Pojawiły się już zagraniczne [illegible] żurnale mód wiosennych. Przeglądając je nasuwa się pytanie, czy dużo kobiet zdecyduje się na tak zasadniczą zmianę sylwetki. Te kostiumy [illegible]



kich, mocno wciętych żakietach [illegible] kloszową baskinką, suknie szerokie w obwodzie z uwydatnionymi biodrami i dokładnie dopasowanymi stanikami przypominają do złudzenia ubiory naszych babek i prababek, o[illegible]ne na pożółkłych ze starości fotografiach.

Na pociechę trzeba dodać, że w żurnalach tych tu i ówdzie odnajdu[illegible] znane nam fasony sukien o kroju prostym, z lekką tylko zaznaczoną modną linią, wyrażającą [illegible] rękawa (prawie wyłącznie kimono), lub jego długości (rękaw krótki ledwo zakrywa ramię), wciętej talii, podkreślonej przez przylegający do figury stanik, no i długość, która utrzymuje się na połowie łydki. Suknie wiosenne z lekkich, jasnych wełen są przeważnie zapinane z przodu na guziki przez całą długość sukni, albo tylko bluzki. Modne rów[illegible] zapięcia wzdłuż pleców. Pasek jest obecnie niezbędnym wykończeniem stroju. Modne są paski wszelkiego rodzaju, skórzane, lakierowa[illegible] aksamitne i jedwabne, dowolnej szerokości, począwszy od bardzo wąskich, a kończąc na szerokich pasach, [illegible] których jeden pokazujemy na ilu[illegible]racji. Pas ten jest zrobiony z jedwabiu (fularu) w grochy, gęsto zmarszczony i zapięty z boku. Noszony [illegible]st do ciemnej sukni z lekkiej wełny.

Wobec zniekształcenia sensu poprzedniego felietonu w części dotyczącej sposobu podłużenia według wymagań mody zbyt krótkiego ja[illegible] szarego płaszcza wiosennego, podajemy dziś ponownie ogólne wskazówki. A więc dokupić czarnej wełny (w gatunku zbliżonym do wełny na płaszczu) i zrobić z niej szeroką plisę u dołu, kołnierz i mankiety przy rękawach. Czarny kapelusz i takież obuwie doskonale uzupełnią całość stroju.

A. P.

Preparat AF 2 nie leczy!

Wyjaśnienia Min. Zdrowia

WARSZAWA. — Jak informuje Ministerstwo Zdrowia, ambasada i konsulaty RP. we Włoszech otrzymują wiele listów z Polski z prośbą o okazanie pomocy w nabyciu środka przeciwrakowego A. F. 2 Guarnieri.

W związku z powyższym Ministerstwo Zdrowia zwróciło się do Instytutu Narodowego w Mediolanie oraz do Włoskiej Ligi Przeciwrakowej w Rzymie z prośbą o wydanie opinii o wartości leku. Otrzymane odpowiedzi dementują wartość tego preparatu. Doświadczenia przeprowadzone we Włoszech, nie dały w [illegible] padkach choroby raka żadne[illegible] pozytywnego rezultatu. Zostało t[illegible] dzone oficjalnie przez specjalną komisję, powołaną w tym celu we Wło[illegible]



Dnia 30. 1. 49 zginęli tragiczną śmiercią górnika w podziemiach kopalni „Ludwik" w Zabrzu górnicy:

G[illegible]AS ANTONI, budowacz
K[illegible]LBRENNER WILHELM, ładowacz
KULPOK ERYK, ładowacz
SKWARCZYK WŁADYSŁAW, ładowacz

Oddając hołd ich niezmordowanemu wysiłkowi prowadzącemu ku odbudowie lepszego jutra Ludowej Polski, żegnamy ich z żalem.

Cześć ich pamięci! (15338)

Dyrekcja i Rada Zakładowa kop. „Ludwik"

Roczny bilans „Lotu"

WARSZAWA. — Samoloty Polskich Linii Lotniczych „Lot" odbyły w roku ubiegłym ogółem 5.590 lotów, przelatując 1.757.559 km. W kraju przelatano 1,295,843 km. Zagranicznych lotów było 431.669 km. Loty specjalne, na wynajętych samolotach, odbyto na dystansie 30.047 km.

[illegible] stupro[illegible]

Emil Zoor (13)

ŻART SAMUELA THORTONA

„Przestań!" warknął z wściekłością Naughton. „Nie znoszę twego idiotycznego gadania. Nikt cię tu nie trzyma! Wolna droga! Możesz sobie poszukać lepszego męża. Będę bardzo zadowolony. Mam już tego powyżej uszu!" Klara pobladła gwałtownie pod grubą warstwą szminki i duży niebieski flakon cisnęła z rozmachem na podłogę. Mdła woń tanich perfum wypełniła w jednej chwili pokój.

„Psie, nie zapominaj, że cię kupiłam! Gdyby nie moje pieniądze już byś dawno gnił w kryminele!" Naughton chwycił błyskawicznie ze stołu ciężką okutą laskę i z pochyloną naprzód głową podszedł do żony.

„Jeszcze słowo, a połamię ci wszystkie gnaty" — ryknął wściekle. Klara skuliła się jak przerażone zwierzę.

„John nie bij, nie bij" — prosiła pokornie. Naugthon cisnął kij w róg pokoju i plunął.

„Ubieraj się!" rozkazał krótko ochrypniętym głosem i wciągnął marynarkę. Klara bez słowa pochwyciła przewieszoną przez poręcz łóżka suknię. Po paru minutach oboje byli gotowi do wyjścia.

„Nie zapomnij dokumentów!" — rzucił Naughton, otwierając drzwi. „I uważaj lepiej na to, co mówisz."

W samochodzie Klara trochę odzyskała pewność siebie. Wyjęła z torby dużą puderniczkę i przypudrowała sobie nos.

„Jestem przekonana, że ty coś wymyślisz" — powiedziała półgłosem.

„Co mam wymyślić?"

„No przecież to jest niemożliwe, żeby cały olbrzymi majątek Thortona zagrabiła ta dziewczyna razem z jakimś przybłędą. Nie mogę w to uwierzyć, abyś siedział tak spokojnie, nie mając jakiegoś konkretnego planu w tej całej sprawie."

„Zobaczymy" — mruknął niechętnie Naughton. „Na razie nie mam najmniejszej ochoty mówić na ten temat."

Na miejsce przybyli niemal w ostatniej chwili. W dużym, chłodnym pokoju byli już zgromadzeni wszyscy spadkobiercy Samuela Thortona. Klara z zaciekawieniem rozejrzała się dokoła. Pod ścianami, zawieszonymi starymi angielskimi sztychami, stały ciężkie rzeźbione szafy, napełnione aktami i grubymi, oprawionymi książkami. Na środku pokoju leżał duży, bardzo zniszczony dywan, pokrywający znaczną część od dość dawna niezamiatanej podłogi. Stół z wypłowiałym zielonym suknem oraz masywne krzesła z wysokimi poręczami dopełniały umeblowania. Całość tonęła w szarawym półcieniu, stwarzając charakterystyczny nastrój dostojnej nudy. Zapach kurzu i starzyzny drażnił nozdrza obecnych.

Naugthon i jego żona przywitali się z obecnymi w milczeniu. Tym razem rodzina stawiła się w komplecie. Ciotka Hortensja, ubrana jak zwykle z hiszpańska obdarzała otoczenie powłóczystymi spojrzeniami spoza wachlarza. Wuj Seweryn z pobożną rezygnacją splótł ręce na przesadnie obfitym brzuchu, małżonkowie Darlen wyglądali tak, jakby ich przed chwilą przepuszczono przez wyżymaczkę, a piękny kuzyn Rudi gładził nerwowym ruchem swego zabójczego wąsika. Za zielonym stołem siedział sam pan rejent Milss w towarzystwie niezwykle bladego sekretarza swego, Pankinsa. Z chwilą pojawienia się Naugthonów mister Milss nałożył z namaszczeniem na wydatny nos okulary w złotej oprawie i rozejrzał się bacznie wokoło.

„Nie widzę jeszcze pośród państwa miss Betty Kaent" — powiedział głosem przypominającym skrzyp dawno niooliwionych zawiasów. „Musimy jeszcze zaczekać".

„Miss Kaent przebywa w Anglii i bardzo wątpię aby zdążyła już przyjechać" — rzucił pośpiesznie Naugthon. Rejent spojrzał na niego uważnie z poza okularów.

„Miss Betty Kaent telegrafowała do mnie, że przybędzie niezawodnie dzisiaj wraz ze swym mężem" — powiedział dobitnie.

„Nie będziemy przecież czekać na tę dziewczynę cały dzień!" — zawołał niespodziewanie wuj Seweryn, który poczynał już odczuwać dotkliwy głód i pragnął jaknajszybciej zakończyć całą uroczystość.

„Poczekamy jeszcze pół godziny" — zadecydował spokojnie mister Milss. Szmer niezadowolenia przebiegł pokój. Każdy jednak miał w głębi duszy nadzieję, że może przecież Betty się nie zjawi i może uda się jakoś zmienić wolę nieboszczyka.

„Mówiłem ci, że Betty nie przyjdzie" — szepnęła Klara, pochylając się do swego męża.

„Poczekaj jeszcze trochę" — rzucił Naughton. „A zresztą słyszałem, że stary przeznaczył cały majątek na cele społeczne w wypadku gdyby Betty nie wyszła w terminie zamąż".

„To niemożliwe!"

„Przeciwnie, to zupełnie możliwe. Przecie[illegible] Thorton to był nieobliczalny wariat".

„Ale chyba będzie można zakwestionować ważność testamentu?"

„Zobaczymy".

W tej chwili zapukano do drzwi.

Z działalności Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

(S) W Krakowie odbyło się zebranie delegatów i przedstawicieli kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, podlegających zarządowi grodzkiemu tego Towarzystwa. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem zastępcy sekretarza Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Krakowie tow. red. Szydłowskiego i w obecności przewodniczącego tow. dyr. Pazdejewa.

Przedmiotem zebrania był problem uaktywnienia kół TPPR.

Przewodniczący zebrania, tow. red. Szydłowski, przedstawił w zarysie ogólne motywy, które stanowią, że uaktywnienie działalności TPPR ma obecnie wielką wagę: nasza polityka zagraniczna, opierająca się o sojusz z Rosją radziecką, powinna mieć oparcie polskiej opinii publicznej i wyrobienie tego oparcia jest właśnie jednym z głównych celów działalności TPPR poprzez poznanie Związku Radzieckiego i zbliżenie kulturalne społeczeństw obu narodów.

Tow. dyr. Pazdejew przedstawił program działalności TPPR w roku 1948.

W lutym upływa kadencja zarządów dotychczasowych kół, wobec czego zarządy kół winny przystąpić do wyboru nowych władz. W dniu 8 lutego odbędzie się w Krakowie zjazd przedstawicieli kół z powiatu, przy czym ustali się plan współpracy z zarządami powiatowymi i wojewódzkim.

Praca jest obecnie rozplanowana między poszczególne sekcje, istnieją ce również na szczeblu wojewódzkim: literacka, muzyczna, współpracy z OKZZ, kursy języka rosyjskiego, teatralna, młodzieżowa, kobieca i spółdzielcza.

W roku bieżącym gościć będzie w Polsce Tretiakowska galeria zbiorów malarskich.

W br. wyjechali z Polski do Związku Radzieckiego: dyrygent Fitelberg i skrzypaczka Umińska, dając koncert w Moskwie, przewidziany jest wyjazd dyrygentów Panufnika i Maklakiewicza oraz pianisty Sztompki. Wyjedzie też zespół teatralny z przedstawieniem „Krakowiaków i Górali” w inscenizacji Szyllera.

Wymianą kulturalną objęto uczonych, malarzy, architektów, lekarzy-pedagogów i techników.

Na podkreślenie zasługuje propozycja, aby wymiana wizyt obejmowała także świat pracy, a przede wszystkim robotników.

Zjazd delegatów

Zarząd oddziału wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Krakowie zawiadamia, że w dniu 8 lutego br. o godzinie 9.30 w sali „Społem”, Kraków ul. św. Tomasza 43, odbędzie się nadzwyczajny zjazd delegatów zarządów oddziałów powiatowych i zarządów kół terenowych miasta Krakowa Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

Nie igraj z fortuną!

Tylko śpiesz do kolektury, bo 9-go lutego mija ostatni termin odnowienia losu do II klasy 52-ej Loterii a los nie odnowiony w terminie, może kolektor sprzedać komu innemu. Chętnych zaś nie braknie, gdyż do wylosowania jest jeszcze 73.700 wygranych na sumę 177 milionów złotych.

Z bibliotecznej działalności TUR w Krakowie

Spośród wielu form pracy kulturalno - oświatowej jaką TUR prowadzi w samym mieście Krakowie i na terenie całego województwa akcja biblioteczna rozwija się z dnia na dzień coraz bardziej.

TUR docenia wartość i rolę książki w życiu robotnika, toteż nie szczędzi funduszów na zakup dobrych — wartych czytania książek, na ich opracowanie w formie gotowych kompletów „ruchomych” 50 lub 100-tomowych, dochodzących do fabryk, ośrodków robotniczych, świetlic, organizacji społeczno wychowawczych Związków Zawodowych, kół samokształceniowych, oddziałów prowincjonalnych TUR i organizacji politycznych, na zasadach bezpłatnego wypożyczenia na przeciąg 3—5 miesięcy.

TUR zorganizował w Krakowie Centralę Bibliotek Ruchomych, która w ciągu ostatnich 18 miesięcy wypożyczała do ośrodków robotniczych na terenie Krakowa, województwa krakowskiego i woj. rzeszowskiego 90 bibliotek ruchomych. Każdy komplet książek jest specjalnie dobierany pod względem książek popularno - naukowych i powieściowych.

Wszystkie książki oprawione, umieszczone są w specjalnej drewnianej szafce. Dołączony do nich jest katalog, regulamin, oraz instrukcje dla bibliotekarza opiekującego się biblioteką.

Opracowując i rozsyłając komplety książek na prośbę poszczególnych ośrodków Centrala Bibliotek Ruchomej TUR bierze pod uwagę:

1. Zainteresowanie, względnie chęć rozbudzenia zainteresowania książką pracowników danego ośrodka.

2. Istnienie względnie zamiar zorganizowania koła samokształcenia.

3. Brak funduszów na zorganizowanie własnej biblioteki.

4. Istnienie własnej zakładowej biblioteki mającej jednak — pewne braki, jeżeli chodzi o jakość księgozbioru.

5. Istniejące kursy techniczne, licealne, Uniwersytety Powszechne itp.

Dotychczas z bibliotek ruchomych TUR korzystały i korzystają: fabryka „Bohdanowicz”, chłodnia na Zabłociu, fabryki „Solvay” w Borku Fałęckim, „Pischinger”, „Wander”, fabryka cygar, naczyń emaliowanych kafli, „Zieleniewski”, Państwowe Zakłady Robót Elektrycznych „Herbowo”, „Piasecki”, Miejska Kolej Elektryczna, RTPD, centrala „Bata”, Zjednoczone Fabryki Konfekcji, Zakłady Włókiennicze „Wanda”, Fabryka Gwoździ w Zabierzowie, Pocztowy Urząd Przewozowy w Dąbiu, Kolonia dla dzieci w Lanckoronie, Fabryka Przetworów Owocowych w Tymbarku, Polski Monopol Solny (kolonia dla dzieci w Rabce), świetlica oświatowa w Ludwinowie, oddziały TUR w Dębnikach, Dąbiu, Wieliczce, Zakopanem, Nowym Sączu, Trzebini, Andrychowie, Nowym Targu, Bochni, Jaworznie i Chrzanowie, oddziały PPS i OM TUR.

Część księgozbioru Biblioteki Woj. liczącą około 2.000 książek z zakresu zagadnień społecznych i historii stanowi bibliotekę podręczną WSNS.

Oddziały TUR niezależnie od wypożyczonych z Centrali Bibl. Ruchomych Kompletów w miarę posiadanych środków finansowych, zainteresowań i potrzeb lokalnych danego środowiska zakładają i prowadzą Biblioteki stałe i tak Biblioteka stała oddziału TUR na Dębnikach liczy 871 książek (94 czytelników), w Zakopanem 480 książek (60 czytelników), w Wieliczce 486 książek (50 czytelników), w Świątnikach 1.276 książek (65 czytelników), w Dąbiu — Kraków 266 książek — (36 czytelników). E.M

Ogólnokrajowy obchód rocznicy „Wiosny Ludów” w Wieliczce

(K) Na posiedzeniu sekcji obchodowej Wojewódzkiego Komitetu Obchodu 100-letniej rocznicy „Wiosny Ludów”, w którym udział wziął m. i. delegat Ogólnopolskiego Komitetu prof. Piwarski, ustalono program inauguracyjnych uroczystości w dniach 21 i 22 lutego na terenie województwa krakowskiego.

W dniu 21 lutego w Krakowie wygłoszony zostanie w jednej z większych sal publicznych, odczyt informacyjny o wymarszu pierwszego zbrojnego oddziału robotniczego pod wodzą Dembowskiego z Wieliczki w dniu 22 lutego 1848 r.

W miastach powiatowych zorganizowane zostaną Powiatowe Komitety Obchodowe, które przygotują miejscowe akademie. Przewiduje się urządzenie akademii w miastach Białej, Chrzanowie, Olkuszu, Tarnowie oraz w Nowym Sączu, W Wadowicach, Żywcu, Nowym Targu, Miechowie, Bochni, Brzesku, Dąbrowie Tarnowskiej wygłoszone będą w tym dniu odczyty. Prelegentami będą historycy.

W dniu tym w Wieliczce odbędą się inauguracyjne uroczystości z cyklu obchodów związanych ze stuleciem „Wiosny Ludów”, które przybiorą charakter ogólnokrajowy. Spodziewany jest liczny przyjazd przedstawicieli Rządu oraz Ogólnopolskiego Komitetu z Warszawy, a także gości zagranicznych (z Czechosłowacji). Uroczystości rozpoczną się o godz. 11 w podziemiach salin wielickich.

Po zagajeniu wojewody tow. dr Pasenkiewicza i przemówieniu okolicznościowym, odbędzie się bogata część artystyczna, z udziałem orkiestry i chóru górników. Polskie Radio będzie transmitować przebieg uroczystości. O godz. 14 z Rynku w Wieliczce wyruszą sztafety górników, WP, PW, organizacji młodzieżowych itp. szlakiem Dembowskiego z Wieliczki do Płaszowa. Przy mecie w Płaszowie, gdzie nastąpi rozdanie nagród uformowany zostanie następnie pochód, w którym udział wezmą delegacje partii politycznych, organizacji społecznych i związków zawodowych, oraz grupy regionalne chłopów z krakowskiego. Pochód ruszy do Rynku Głównego, gdzie przed „Szarą kamienicą” odczytany zostanie manifest z r. 1846, istnieje projekt przemianowania jednej z ulic wylotowych z Wieliczki w kierunku Krakowa na ul. Edwarda Dembowskiego.

Komitet Obchodu Rocznicy „Wiosny Ludów” zwraca się do społeczeństwa krakowskiego i organizacji społecznych z prośbą o ufundowanie nagród dla zwycięskich sztafet „Marszu szlakiem Dembowskiego”.

Wielki huragan w rzeszowskim

RZESZÓW - Nad Rzeszowem i woj. rzeszowskim przez 12 godzin szalał huraganowy wicher, który wyrządził olbrzymie szkody. W Rzeszowie spadające części dachów zabiły na miejscu 2 ludzi, przechodzących ulicą Lwowską. Na skutek uszkodzeń stacji elektrycznej, Rzeszów pozbawiony był światła przez kilkanaście godzin. We wsi Grabiny (pow. dębicki), wicher pozrywał dachy w nowopostawionych domach, a także powywracał mury [illegible]

ZJAZD ADMINISTRACYJNO - SAMORZĄDOWY W KRAKOWIE.

(CK) W Krakowie odbędzie się w niedzielę w sali Miejskiej Rady Narodowej zjazd działaczy administracyjno - samorządowych Stronnictwa Demokratycznego. W zjeździe wezmą udział delegaci Komitetu Centralnego SD, posłowie L. Wysocki i Marek Arczyński.

W czasie obrad wygłoszą referaty wicewojewoda kielecki poseł Moskwa, wiceprezes komitetu wojewódzkiego SD w Krakowie profesor UJ dr. Jerzy Langrod.

NOWINY LITERACKIE

W najstarszym obserwatorium w Polsce

Milion gwiazd pod kopułą dostrzegalni

Krakowskie obserwatorium astronomiczne mieści się przy ul. Kopernika. Duży gmach, a raczej wielka willa opatrzona kopulastymi nadbudówkami i kilka tarasami, nie robi za dnia wrażenia zbyt ruchliwej, chociaż praca trwa tam dzień i noc. Za to w nocy jej piętrowe okna długo, bo czasem do świtu rzucają jasne plamy na żelazną bramę, zamykającą wejście do ogrodu botanicznego.

OBSERWATORIUM NAJSTARSZE W POLSCE

Krakowskie obserwatorium, obecnie najstarsze w Polsce, bo założone jeszcze przez Śniadeckiego, pracuje bardzo intensywnie i mimo, że czas pogody zezwalający na obserwacje wynosi zaledwie około 300 godzin rocznie, jest uważane za jedną z czołowych placówek astronomicznych w świecie.

Kiedy z jednym z astronomów wchodzę po wydeptanych kamiennych schodach myślę o tej najstarszej nauce świata, która pozornie tak mało bezpośrednio daje życiu, a tak silnie wpływała i wpływa na wiele gałęzi nauki, pogłębiając zasięg wiedzy.

Oto jesteśmy w sali jakby muzealnej. Blade światło żarówki słabo oświetla kilka najrozmaitszych rozmiarów lunet stojących rzędem obok przyrządów mierniczych. Pierwsza [illegible] pamięta jeszcze Śniadeckiego. Pomiędzy dwuszeregiem przyrządów zamkniętym przez stare globusy, leży podłużna wielka skrzynia a w niej luneta lśniąca bielą aluminium zbudowano ją w Narodowym Instytucie Astronomicznym, specjalnie do wypraw badawczych, pamięta niele[illegible]



[illegible]

„WIECZNE” ZEGARY I ZAĆMIENIE SŁOŃCA

Dwa wahadłowe zegary tykają dostojnie. Jeden z nich rozpoczął swą pracę w początkach Obserwatorium i do dziś pełni swą służbę nieustannie. Przy drugiej ścianie, pomiędzy dwoma oszklonymi szafkami stoi popiersie Kopernika, a pod nim w gablotce jego wiekopomne dzieło.

Przechodzimy do małej salki wykładowej gdzie prócz dwóch globusów i tablicy stoją szafy z książkami. Szafy z książkami stoją tu zresztą wszędzie, w każdej sali czy pokoju, bo bogata biblioteka obserwatorium nie może się pomieścić w sali na to przeznaczonej, tym bardziej, że obserwatorium znane wśród wszystkich astronomów świata dostaje moc publikacji. Na gęsto ustawionych półkach sąsiadują ze sobą wydawnictwa we wszystkich językach i pismach świata: arabskie i chińskie, obok amerykańskich i rosyjskich.

Pytam o lata wojny; lata wojny przetrwało obserwatorium dość szczęśliwie. Nasłany przez Niemców kierownik nie mógł wiele mieszać się do pracy czując wielką przewagę wiedzy i respekt przed postacią znaną w całym świecie astronomicznym dyrektora obserwatorium prof. Banachiewicza.

Później część maszyn do liczenia zabrali Niemcy, a część udało się uratować. Odczuwamy teraz poważnie brak nowoczesnych maszyn do liczenia, które poważnie przyśpieszają naszą pracę.

[illegible] maszyna do liczenia, szafa z książkami i na stole pod oknem zasnutym teraz ciemnością nocy, niewielka skrzynka metalowa. To składowa część aparatury, która pozwoliła krakowskim astronomom po raz pierwszy w świecie zbadać zaćmienie słońca z niesłychaną dokładnością. Aparat ten wynaleziony i zbudowany w Krakowie zwie się chronokinematografem i znalazł dziś wielkie zastosowanie w geodezji, gdyż pomiary czynione przy jego pomocy przez ekspedycje różnych narodów są niezwykle dokładne.

I GWIAZDY MAJĄ KAPRYSY

Po żelaznych kręconych schodkach pniemy się teraz do góry. Wąskie drzwi i jesteśmy w małym okrągłym pomieszczeniu o blaszanym kopulastym dachu, na środku na postumencie oparta jest luneta wycelowana pochyło ku niebu. Kraków dysponuje tylko trzema lunetami dwudziesto centymetrowymi.

Jakim działem astronomii zajmuje się obserwatorium krakowskie?

Interesują nas przede wszystkim badania gwiazd zmiennych specjalnie zaćmionych. Są to bardzo dziwne gwiazdy, które stale świecą ku nam niezmiennym światłem, a co pewien czas zaciemniają się tak, że światło ich niknie niekiedy w ogóle. Tych gwiazd jest około 2 tysiące dostępnych dla lunet.

Mamy tu do czynienia ze zespołami dwóch gwiazd krążących koło sie[illegible] tak, iż ich światło w stosunku do ziemi świecą jaśniej lub słabiej, lub światło ich niknie w ogóle, ten trzeci wypadek ma miejsce wtedy, jeśli gwiazdy ustawią się w ten sposób w stosunku do



Luneta wycelowana jest pochyło ku niebu...

ziemi, że zasłaniają się wzajemnie. Obserwatorium krakowskie zajmuje się wyliczaniem ich obiegów i zmianami jakie w tych obiegach zachodzą. Kraków wyliczył 3/4 miliona zaćmień tych gwiazd opierając się na własnych spostrzeżeniach i oblicze[illegible]

W PARTII PPS

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamiamy, że najbliższe zebranie Koła Prawników przy WK PPS w Krakowie odbędzie się w Domu PPS, Rynek Gł. 30, sala nr 52 — dnia 10 lutego o godz. 18.30, z odczytem tow. dr. Różańskiego Ignacego p. o. sędziego Sądu Najwyższego pt. „Socjalizacja polskiego prawa prywatnego". Część II.

Obecność Towarzyszy członków Koła obowiązkowa.

OTWARCIE KOMITETU PPS „KAZIMIERZ"

Miejski Komitet PPS w Krakowie wzywa wszystkie Komitety, które mają sztandary, do delegowania pocztów ze sztandarem na otwarcie Komitetu dzielnicowego PPS „Kazimierz", które odbędzie się w [illegible] Teatru Kolejarza przy ul. Rocheńskiej 7, w dniu 8 lutego [illegible]

Równocześnie zaprasza się wszystkich towarzyszy krakowskich na powyższą uroczystość.

Karty żywnościowe na czasy urlopów poselskich

Miejski Wydział Aprowizacji zawiadamia, iż na skutek zarządzenia Ministerstwa Aprowizacji, posłom na Sejm, którzy na czas pełnienia mandatu poselskiego otrzymali urlopy bezpłatne z urzędów, instytucji lub przedsiębiorstw uprawnionych do kart zaopatrzenia, przysługują nadal karty zaopatrzenia na równi z pracownikami odnośnych urzędów instytucji lub przedsiębiorstw.

Cracovia-Korona

(CJ) W niedzielę na stadionie Cracovii odbędą się interesujące zawody piłki nożnej między ligową Cracovią a Koroną.

Cracovia do powyższego spotkania wystąpi z nowymi zawodnikami.

Początek zawodów o godz. 14.30.

Cracovia-AZS 20:0

(CJ) W ostatnio rozegranym spotkaniu w koszykówkę o mistrzostwo klasy A, w którym zespół ligowy AZS-u pokonał Cracovię, Wydział Gier i Dyscypliny zweryfikował powyższe spotkanie jako walkower dla Cracovii.

Współzawodnictwo pracy w przemyśle naftowym

(IM) Dnia 6 bm. odbyła [illegible] Centralnym Zarządzie Przemysłu Paliw Płynnych w Krakowie konferencja poświęcona ustaleniu zasad regulaminu współzawodnictwa pracy przemysłu naftowego. W konferencji wziął udział w imieniu wiceministra Szlcewicza przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu inż. Fingerhut, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Naftowego poseł tow. Jerzyk, przedstawiciele partii politycznych, prasy oraz czołowi pracownicy przemysłu naftowego.

W zagajeniu naczelny dyrektor CZPPP tow. Trawiński stwierdził, że prowizoryczna akcja współzawodnictwa, przeprowadzona w miesiącach grudniu 1947 i styczniu br. na razie tylko na terenie kopalnictwa naftowego, dała doskonałe rezultaty. Do akcji tej stanęło 23 podwójnych zespołów pracy, przy czym pierwsze miejsce zdobyła sekcja Iwonicz, wykonując 123,8 proc. planu. Obecnie akcja współzawodnictwa rozszerzona zostanie na wszystkie gałęzie przemysłu naftowego.

Przemysł naftowy jest przemysłem wielobranżowym, praca w nim jest wielorodzajowa, a przeto i współzawodnictwo pracy musi być dostosowane do charakteru poszczególnych branż. Głównymi elementami całości pracy w tym przemyśle są: wiertnictwo, eksploatacja ropy i gazu, oczyszczanie ropy, transporty i dystrybucja, przeróbka ropy w rafineriach na produkty końcowe, prace w zakładach pomocniczych jak warsztaty mechaniczne, elektryczne itp.

Z tych najważniejszych elementów wybiera się jako nadające się w pierwszym rzędzie do wprowadzenia współzawodnictwa pracy elementy następujące: kopalnictwo naftowe tj. eksploatacja i wiertnictwo, poszukiwania naftowe, przeróbkę ropy i gazu, prace warsztatowe i dystrybucję gazu ziemnego. Dla uzyskania cyfr porównawczych ustala się normy wytwórczości i normy czasowe, biorąc pod uwagę specyficzny charakter prac w poszczególnych gałęziach.

Projekt Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Naftowego RP przedstawił tow. Bęben, po czym uwagi CZPPP do tego projektu zreferował dyrektor techniczny inż. Kulczycki. Projekt Związku Zawodowego przewiduje premiowania za wykonanie i przekroczenie normy produkcyjnej, w zespołach lub indywidualne, za podniesienie wydajności, obniżenie kosztów własnych produkcji i dystrybucji, zmniejszenie absencji, zwiększenie bezpieczeństwa i bezawaryjną pracę, przewidując premiowanie na podstawie oceny punktowej za okres kwartalny począwszy od 1 stycznia br.

CZPPP ze swej strony proponuje współzawodnictwo począwszy od najmniejszych zespołów produkcyjnych jakimi są kieraty, przy 1-miesięcznym czasokresie oceny porównawczej, przy czym o zdobyciu pierwszej i dalszych nagród w ramach półmilionowego funduszu miesięcznego, przeznaczonego na premiowanie w akcji współzawodnictwa, decydować będzie suma uzyskanych punktów.

W ożywionej dyskusji omawiano przede wszystkim te postulaty, co do których istniała rozbieżność zdań między naczelną dyrekcją CZPPP a Związkiem Zawodowym Pracowników Naftowych.

Celem ostatecznego ustalenia punktacji, sposobu obliczania wyników oraz sposobu premiowania powołano komitet współzawodnictwa pracy przemysłu naftowego, w skład którego wejdą przedstawiciele CZPPP, poszczególnych gałęzi przemysłu naftowego i prezydium związku zawodowego.

Niepoprawni kupcy ukarani

(S) Społeczne Komisje Kontroli Cen przedstawiła ostatnio do Komisji Specjalnej szereg wniosków o ukaranie szeregu kupców: Glas Mojżesz, artykuły elektrotechniczne, Dietla 85, został skazany grzywną 100.000 zł.

Na grzywnę 10.000 zł. skazani zostali:

Urban Władysława, sklep spożywczy, Lwowska 18, Biergiel Waleria, sklep cukierniczo-owocowy, Lubicz 30, Ciesielski Władysław, masarz, Plac Nowy 6, Szpornug Mikołaj, sklep spożywczy, Główna 64, Kardasz Stanisław, budka na tandecie, Stepkowski Piotr, sklep spożywczy, Zagrody 15, Szykarczyk Waleria, sklep spożywczy, Mazowiecka 2, Górnicka Krystyna, sklep spożywczy, Sienkiewicza 8, Kuźmińska Anna, sklep spożywczy, Daszyńskiego 3, Adamek Władysław, sklep spożywczy, Prądnicka 4, Sikora Józef, piekarz, Zygmuntowska 534, Ciesielska Z., sklep spożywczy, Moniuszki 2, Matwijczyk Franciszek, sklep towarów mieszanych, Kanonicza 11, Petchowski Andrzej, sklep z tytoniem, Długa 26, i Czerwiński Jan, sklep spożywczy, Krowoderska 67.

Grzywną po 15.000 zł. ukarani zostali: Maskalewicz Stanisław, sklep spożywczy, Długa 24, Krzyżanowski I., sklep spożywczy, Mogilska 205, Łapińska Czesława, sklep spożywczy, Mogilska 18.

Grzywną w wysokości 5.000 zł. ukaranych zostało 18 kupców, a grzywną 3.000 zł — jeden.

Kupcy powyżsi ukarani zostali za pobieranie nadmiernych zysków, brak faktur i za odmowę sprzedaży artykułów posiadanych w sklepach.

(CJ) Ligowa drużyna Garbarni rozegra trzecie już w tym roku spotkanie towarzyskie tym razem z Prokocimem.

Zawody odbędą się na stadionie Garbarni o godz. 11.30.

Liga Kobiet pamięta o opuszczonych

W województwie krakowskim znajduje się znaczna ilość kobiet, obarczonych drobnymi dziećmi, a opuszczonych podczas wojny przez mężów. Kobiety te, nie wykształcone zawodowo, żyły dotychczas w trudnych warunkach, zarabiając tylko dorywczo.

Liga Kobiet zainteresowała się losem tych nieszczęsnych kobiet i przy pomocy instytucji państwowych postanowiła przeszkolić bezrobotne kadry kobiece, a myśl swoją przeprowadziła w sposób programowy i [illegible]

Plan ten objął: wyzyskanie odrzucanych dotychczas przez fabryki odpadków, czy to materiałów czy skór, przeszkolenie zawodowe, pozwalające zarobkować fachowo i stale szeregom kobiet, obarczonych ciężkimi obowiązkami, oraz rozładowanie bezrobocia kobiet.

W zorganizowanie akcji weszła poza Ligą Kobiet, Centrala Gospodarcza, Kuratorium i Urząd Zatrudnienia.

W samej Lidze powstał ośrodek szkoleniowy pod kierunkiem wykształconej specjalistki, artystki-plastyczki, Górskiej, która w niespełna dwa miesiące zdołała osiągnąć poważne rezultaty.

W pierwszym etapie przeszkolono 150 kobiet w ramach akcji zatrudnienia w wytwórczości konfekcyjnej.

Część z nich zatrudniona została przez Polskie Zakłady Odzieżowe, część w Spółdzielni „Śnieg". Należy dodać, że Centrala Gospodarcza z funduszów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zakupuje maszyny, a kobiety obarczone kilkorgiem dzieci otrzymują takie maszyny w formie wypożyczenia do domów, dla wytwórczości chałupniczej.

Z inicjatywy Ligi rozpoczyna się obecnie drugi kurs szkoleniowy w zakresie konfekcyjnym.

Przyszły etap [illegible] galanterię.

Zostaną też [illegible] dzielnie w Oświęcimiu — konfekcja i zabawkarstwo, w Bochni — trykotarstwo i galanteria, w Tarnowie lepienie, tak brakujących dzisiaj, torebek papierowych.

Należy podkreślić, że w spółdzielniach zabawkarskich i galanteryjnych będą zużywane bezużyteczne dotąd odpadki fabryczne, w ten sposób wszelkie resztki zostaną przeobrażone przez zręczne i pracowite ręce kobiece w efektowne ozdoby kobiece lub piękne zabawki, kształcące zmysł artystyczny dziecka.

Cały szereg kobiet przeszkolono w kroju i szyciu, ponadto w Trzebini [illegible] zorganizowano spółdzielnię szczotkarską, przeszkalając 25 kobiet, które miesięcznie wytwarzają szczotek z włosia i szczeciny 1.550 sztuk.

W Krakowie przeszkolono również 38 kobiet w trykotarstwie ręcznym, 12 — w trykotarstwie maszynowym i 28 — w rękawicznictwie.

O wdzięczności i entuzjazmie przeszkolonych kobiet świadczy najlepiej fakt, że pierwsza grupa 150 kobiet, które podczas egzaminu otrzymały zwrot kosztów wyżywienia po 80 złotych, z ogólnie otrzymanej sumy 11.760 złotych, zebrała między sobą 6.560 złotych na odbudowę Warszawy.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że na czele Ligi Kobiet w Krakowie stoi tow. mgr. Mathiaszowa, tow. dyr. Rzedkowska, tow. Legomska, Kowalczukowa, Kusiowa i inne. Sekretarzem odpowiedzialnym jest G. Grelakówna.

Stefania Szadkowska.

O POGODZIE, KOMETACH I ŻMUDNEJ PRACY

Z kopuły wychodzimy na dach. Światła miasta tworzą łunę czerwoną, która w miarę pogłębiania się nocy, blednie. Na dachu stoi szereg przyrządów meteorologicznych. Krakowska stacja meteorologiczna jest czynna bez przerwy od 155 lat. Meteorologia niewiele ma wspólnego z astronomią, ale w Krakowie zamieszkały w jednym budynku.

Po żelaznych schodkach schodzimy znów na niższe piętro, gdzie w narożnym pokoju urzędują zwykle „PIM-ki" (popularna nazwa polskich meteorologów). Radiostacja i 5 zegarów... to stąd pada codziennie sygnał czasu dla całej Polski. 5 zegarów kontroluje czas, a radiostacja pozwala go sprawdzić z innymi obserwatoriami na świecie. Ale gdyby ktoś chciał nastawić swój zegarek według tych 5 czasomierzy otrzymałby fałszywą godzinę, bo zegary te raz uruchomione nie są niepokojone regulowaniem, tylko na małej kartce odnotowuje się dla nich poprawki, które uwzględnia się przy oblicza[illegible]

Za ścianą słychać stukot maszyny do liczenia — to astronomka krakowska wylicza długie kolumny cyfr, które przygotują obserwacje gwiazd zmiennych, bo każda obserwacja jest poprzedzona obliczeniami i każda kończy się wielogodzinnymi rachunkami.

Do tego jednak nie ograniczają się prace krakowskiego obserwatorium. Jego dyrektor prof. Banachiewicz stworzył [illegible] matematyki stosowanej nazwaną „Teorią Krakowianów".

„Krakowiany" są rewelacją ułatwiającą wiele obliczeń. Prof. Banachiewicz pisze obecnie książkę na temat tej nowej gałęzi matematyki odkrytej przez siebie. Tym czasem „Krakowiany" zdobywają coraz szersze koła naukowców świata. Ostatnio wyjechała do Rzymu dr Stankiewicz pierwsza kobieta dr astronomii w Krakowie, która w Rzymie będzie miała szereg wykładów na temat powyższej teorii.

Ale gwiazdy zmienne i „Krakowiany" to nie jedyne kierunki pracy obserwatorium. Kraków zapisał na swoje konto 6 nowoodkrytych komet. I tu trzeba dać małe wyjaśnienie. Odkrywanie komet to długie miesiące i lata żmudnej pracy a nie żaden przypadek, jak sądzi większość ludzi.

Znów stukot maszyny do liczenia zza ściany, zegar wahadłowy odmierza swoim cichym tykaniem czas.

Druga w nocy — czas na mnie. Kiedy przechodzę przez salę muzealną, zatrzymuję się wzrokiem na popiersiu Kopernika. Jego duch odkrywczy pozostał z polskimi astronomami.

Lak

CO • GDZIE • KIEDY

W TEATRACH.

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 15 — „Rewizor" Gogola. Godz. 19 — „Dożywocie" Fredry.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 15 — „Adwokat i róże" Szaniawskiego. Godz. 19 — „Powrót syna marnotrawnego" Brandstaettera.

MAŁA SALA — godz. 15.30 i 19.15 „Pan inspektor przyszedł" Priestley'a.

TEATR POWSZECHNY TUR godz. 15.30 „Szklanka wody" Scribe'a, godz. 19 — „Klub kawalerów" — M. Bałuckiego.

TEATR „OPERETKA" — godz. 19.15 — „Cnotliwa Zuzanna" — Gilberta.

TEATR RAPSODYCZNY — godz. 19.15 — „Dialogi miłości".

TEATR KOLEJARZA ZZK. (Rocheńska 7) godz. 15.30 i 19 „Synowa ze suteren" — wodewil Stefana Turskiego.

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz. 11.30 — „Trzech urwisów z Ontario" — przedst. otwarte.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 — „Dwa Michały i świat cały" Franie.

DZISIEJSZE ODCZYTY

Mgr. A. Michalik: „Laponia" — godz. 18 — w Klubie TUR im. I. Daszyńskiego, Garbarska 1. Odczyt ilustrowany będzie filmem.

Wstęp 20 zł., dla członków TUR wstęp wolny

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 8 lutego br. dr. Helbich Adam, Kopernika 23, tel. 348-30, 587-39.

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni nr. tel. 370-70.

Z sali sądowej

(S) Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie w trybie doraźnym po rozpatrzeniu sprawy funkcjonariusza M. O. J. Tarnowskiego o zabójstwo Wojciecha Satery przy ul. Ks. Józefa w dniu 30. 3. 47 skazał Tarnowskiego na karę śmierci.

×

Przed Sądem Okręgowym Wydział VII Karny w Krakowie stanęli przestępcy wojenni: August Shileben, Georg Scheller, Florian Walloschek, Heinrich Kellesohn oraz Willi Kranz. Należeli oni do Waffen SS i do załóg obozów koncentracyjnych w Brzezince, Buchenwaldzie i in., a Willi Kranz do SA i NSDAP.

Wyrokiem Sądu skazani zostali: Willi Kranz na 8 lat więzienia, Scheller na 6 lat, Shileben na 5 lat, Kellesohn na 3 lata, i Walloschek na półtora roku więzienia.

×

Przed Sądem Okręgowym Wydział VII Karny w Krakowie stanął Maksymilian Szottek oskarżony o to, że w roku 1943 zgłosił swą przynależność do VD. oraz że należał do Sonderdienstu.

Szottek skazany poprzednio na 3 lata więzienia po odwołaniu się do Sądu Najwyższego, który wyrok uchylił i przekazał do ponownego rozpatrzenia sprawę Sądowi Okręgowemu — obecnie otrzymał wyrok 2 lat więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego oraz utratą praw na okres 2 lat.

Finał mistrzostw Polski w siatkówce żeńskiej

(cj). W Ośrodku wojewódzkiego Urzędu WF i PW (w dawnym „Sokole") odbędą się w niedzielę finały rozgrywek w piłce siatkowej pań o mistrzostwo Polski. Do finału zakwalifikowały się: zeszłoroczny mistrz Polski AZS (Warszawa), SKS (Warszawa), HKS (Łódź) i Beskid (Andrychów). Drużyna krakowskiej Wisły odpadła w półfinale w ubiegłą niedzielę.

Druk: Drukarnia „Wiedza" Nr. 5. w Chorzowie B [illegible]

Polska gra z Włochami w pucharze Davisa

WASZYNGTON — Wczoraj [illegible] na pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych St. Zjednoczonych odbyło się tu w obecności ambasadorów zainteresowanych narodowości losowanie pierwszych spotkań w pucharze Davisa 1948 r. Są to spotkania pierwszej tury i mają charakter eliminacji. Zestawienie krajów jest następujące: Anglia — Indie, Rumunia - Francja, Węgry -Austria, Hiszpania — Szwecja, Szwajcaria - Pakistan. Włochy — Polska, Turcja-Jugosławia, Irlandia — Luksemburg, Egipt — Dania, Australia — Kuba i Meksyk — Kanada. Zwycięscy spotkań pierwszej tury spotykają się z kolei z Holandią, Portugalią, Norwegią, Czechosłowacją. Brazylią, Belgią i Argentyną.

Hokeiści czescy jadą do ZSRR

PRAGA. — Czechosłowacka liga hokejowa otrzymała zezwolenia międzynarodowej ligi hokejowej na wyjazd hokeistów czeskich do Związku [illegible]

W drugiej połowie lutego uda się więc do ZSRR na dłuższe tournee mistrzowska drużyna hokeistów czechosłowackich LTC - Praga.

Jednocześnie wyjedzie do ZSRR grupa czołowych tenisistów czechosłowackich. W skład drużyny wchodzą: Drobny, Siba, Czernik, Strauberowa, Miszkowa, Wojde.

Walne zgromadzenie KS „Ruch"

„K. S. Ruch 1920 Chorzów - Batory, zawiadamia wszystkich swoich członków, że dnia 13 lutego (piątek) br., o godz. 18 w pierwszym terminie, o 18,30 w drugim terminie odbędzie się w Domu Kultury w Chorzowie - Batory przy ul. Kościelnej nr 6 Roczne Walne Zebranie klubu. Równocześnie zawiadamia się, że przed Walnym Zebraniem będzie można uiścić nieopłacone dotychczas składki. Członkowie zalegający z opłatą składek nie będą dopuszczeni do wzięcia udziału w Walnym Zebraniu."

Koszykarze śląscy startują

Dzisiaj na hali sportowej Woj Urz WF i PW przy ul. gen. Świerczewskiego (dawn Raciborska) rozpoczynają się zawody o mistrzostwo Śląska w piłce koszykowej. Terminarz spotkań przedstawia się następująco:

godz. 10 AZS Katowice — PKS Katowice; 11,30 HKS Tarn. Góry — R. K. S. Batory; 16 HKS Tarn. Góry — PKS Katowice 17.30 Zgoda Świętochłowice — AZS Katowice.

Nieroba OM TUR mistrzem Polski w tenisie stołowym

KATOWICE (les) W ubiegłą niedzielę i poniedziałek odbyły się w Katowicach w hali sportowej woj. Ośrodka WF i PW przy ul. Świerczewskiego I ogólnopolskie mistrzostwa ping - pongowe Organizacji Młodzieży TUR. W rozgrywkach drużynowych reprezentowani były następujące województwa: Białystok Pomorze, Gdańsk, Lublin, Warszawa — m. st., Warszawa. Kielce (przez 2 drużyny), Łódź. Śląsko-Dąbrowskie i okręg Częstochowa. W indywidualnych mistrzostwach startowało 23 zawodników. Nie przybyły mimo zgłoszenia drużyny Krakowa i Dolnego Śląska.

Po niedzielnych rozgrywkach eliminacyjnych do finału o tytuł drużynowego mistrza zakwalifikowały się drużyny Lublina, Śląska, Białegostoku, Warszawy m. st. Pomorza i Łodzi. Po zaciętych i bardzo emocjonujących walkach tytuł mistrza zdobył Lublin, reprezentowany przez związkowego mistrza okręgu. KS OM TUR Błękitny, przed Łodzią, Śląskiem. Pomorzem, Warszawą i Białymstokiem. Wszystkie 3 pierwsze drużyny miały jednakową ilość punktów. a o pierwszeństwie zdecydował stosunek setów.

Tytuł indywidualnego mistrza Polski zdobył ponownie zeszłoroczny mistrz, znany lekkoatleta Nieroba, wygrywając wszystkie swoje spotkania przy stracie tylko jednego seta. Drugie miejsce zajął Dziubałtowski (Łódź) przed Tomzą (Częstochowa) i Kobyłeckim (Łódź). Małą sensacją indywidualnych mistrzostw było wyeliminowanie w półfinale mistrza okręgu Lubelskiego, T. Patyńskiego.

Rozgrywki finałowe stały na bardzo dobrym poziomie.

Sędziował bardzo dobrze kol. kol. Beldoch. Klimza i Pierończyk. Widzów około 500.

Mecz szermierczy z Czechami odwołany

WARSZAWA — Polski Związek Szermierczy odwołał obóz, który miał rozpocząć się w Szklarskiej Porębie dnia 8. lutego. Powodem odwołania był brak zainteresowania się Polskiego Komitetu Olimpijskiego preliminarzem, jaki PZS przedłożył Komitetowi jeszcze we wrześniu roku ubiegłego. Wobec odwołania obozu nie dojdzie do skutku również mecz Polska - - Czechosłowacja, przewidziany na koniec lutego br.

Dyrektor PUWF zabiera głos w sprawie meczu Warta - Grochów

WARSZAWA — Dyrektor PUWF inż. Tadeusz Kuchar oświadczył przedstawicielowi SAP, iż zdaniem jego mecz bokserski Grochów — Warta powinien być powtórzony w całości w Warszawie, a więc na tym terenie, na którym odbył się raz pierwszy. Na zapytanie, czy dyr. Kuchar nada swej opinii decydujące znaczenie — dyr. Kuchar odpowiedział, że pozostawia to na [illegible] czynnikowi społecznemu. Z drugiej strony dowiadujemy się, że list, jaki skierował Grochów do Związków Sportowych odnośnie meczu Grochów — Warta, Związek Związków nie może rozstrzygnąć, gdyż nie leży w jego kompetencji załatwianie spraw między klubami i związkami.

Metalowcy Katowic - Metalowcy Wałbrzycha 12:4

Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu przy Zarządzie Głównym CZZM wysłał 2 reprezentacje bokserskie, które występować będą w Świdnicy jako repr. Centr. Zw. Zaw. Metal. m. Katowic i Wałbrzycha, a we Wrocławiu wystąpi jako repr. Okręgu Centr. Zw. Zaw. Metal. Śląsko - Dąbrowskiego przeciwko Okręgowi Dolno - Śląskiemu.

W dniu 6. 2. 48 r. w Świdnicy odbył się pierwszy mecz bokserski pomiędzy repr. m Katowic a repr. m Świdnicy, w którym zwyciężyła repr. CZZM m. Katowic [illegible] ku 12:4.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy CZZM m. Katowic):

waga musza — Górawski — Lu[illegible]towski zwyciężył na pkt. Górawski; waga kogucia: Ponanta — Kurowski, zwyc. na pkt. Kurowski; waga piórkowa — Chmielewski, który przegrywa przez techniczne K. O., waga lekka. — Kiszka — Mikołajewski, [illegible] pierwszym starcie wygrywa przez K. O. Kiszka; waga półśrednia — Faska — Koras. wynik remisowy. waga średnia — Wais — Olesiński, wynik remisowy; waga półciężka — Urbaniak - Micznikiewicz, w pierwszym starcie przez K. O. wygry[illegible] Urbaniak. waga ciężka — Kubica [illegible] Wyrwa. w drugim starciu wygry[illegible] przez K. O. Kubica.

[illegible]

KOPENHAGA. — Wobec braku jaj w Anglii, Dania zgodziła się obdarować wszystkich mieszkańców wioski olimpijskiej w czasie Igrzysk Letnich w Londynie jednym jajkiem dziennie.

[illegible] odbędą się mistrzostwa Polski w tenisie stołowym

KATOWICE. (les) — W związku z odmową Łódzkiego OZTS w sprawie zorganizowania mistrzostw Polski w tenisie stołowym i otrzymaniu propozycji Okręgu Radomskiego oraz podokręgów Zagłębia i Gliwice Okręgu Śląsko - Dąbrowskiego, Polski Związek Tenisa Stołowego postanowił rozpisać referendum do wszystkich Okręgów, celem uzyskania zgody na zorganizowanie tych mistrzostw przez jeden z wyżej wymienionych okręgowych Związków. Odpowiedzi na to referendum powinny pozbawić PZTS wszystkich kłopotów, związanych z organizowaniem tych mistrzostw.

Jako terminy przewidziane są 27 do 29 lutego 5 do 7 marca b. r.

BUHL, GRZANKA I NOWAK OPUŚCILI HKS (BYDGOSZCZ)

BYDGOSZCZ. Najlepsi lekkoatleci bydgoskiego HKS: Buhl, Grzanka i Nowak otrzymali zwolnienie ze swego klubu macierzystego. Buhl przenosi się do Szczecina, gdzie zasili szeregi AZS. Grzanka wstępuje do AZS w Olsztynie, a Nowak do HKS [illegible] Wybrzeże. HKS (Bydgoszcz) zdo[illegible] w ub. roku drużynowe mistrzostwo Polski w lekkiej atletyce.

[illegible]

W nadchodzącą niedzielę dnia [illegible] lutego 48 r., odbędą się o godz. 14,45 [illegible] boisku KS „Baildon" w Katowicach - Załęże zawody piłki nożnej pomiędzy: RKS „Naprzód" Janów — KS „Baildon" Katowice.

Drużyna „Baildonu" wystąpi zasilona dwoma nowopozyskanymi gra[illegible] (bramkarz Kubus i obrońca ppor. Jarząbek, kilkakrotny reprezentant Pomorza), natomiast RKS „Naprzód" wystąpi w swym najsilniejszym składzie.

BILARDZIŚCI KRAKOWSCY WYGRYWAJĄ Z CZECHAMI

(P)Odbyte ostatnio międzynarodowe zawody bilardowe pomiędzy czeskim zespołem VK Perun (Morawska Ostrawa) a miejsco[illegible] Krakusem, przyniosły zwycięstwo bilardzistom Krakowa w stosunku 14:2.

Rolnicza Centrala Mięsna - Przetwórnia w Jarosławiu

PRZETARG

Kierownictwo Fabryki RCM Przetwórnia w Jarosławiu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie budynku (szynkarni) w Fabryce Bekonów w Jarosławiu przy ul. Przemysłowej nr. 1. Oferty winny być złożone na całość robót wyszczególnionych w ślepym kosztorysie.

Przetarg odbędzie się w dniu 28. 2. 1948 r. o godzinie 9 w kancelarii budynku administracyjnego w Fabryce Bekonów w Jarosławiu.

Pisemne oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykończenie budynku (szynkarni) w Fabryce Bekonów w Jarosławiu nr. 1."

Do przetargu w dniu 28. 2. 1948 r. odbyć się mającego, oferty winny być złożone do tego dnia do godz. 9 w kancelarii budynku administracyjnego w Fabryce Bekonów.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy wpłaco[illegible]

Warunki techniczne i ślepe kosztorysy otrzymać można za opłatą 200.— zł w kancelarii fabrycznej codziennie między godz. 8 a 15. Kierownictwo fabryki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa oraz zredukowania ilości robót lub nawet ich zupełnego zaniechania. (031)

KRAKOWSKA GAZOWNIA MIEJSKA

ogłasza

Przetarg nieograniczony na sprzedaż miału koksowego

o stosunkowo dużej granulacji (0—15 mm), nadającego się doskonale dla celów przemysłowych, a specjalnie dla przemysłu ceramicznego. Miał znajduje się na terenie Gazowni, która posiada własną bocznicę kolejową. Odbiór może nastąpić każdocześnie również za pomocą innych środków transportowych. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać najpóźniej do dnia 16 lutego 1948 r. w Dzienniku podawczym Gazowni ul. Gazowa 16. (030)

Obwieszczenia

Sąd Grodzki w Jordanowie dnia 28 stycznia 1948 r.
Zg. 20/47.

Ogłoszenie

Sąd Grodzki w Jordanowie na wniosek Heleny Góralewicz zam. w Krakowie ul. Kopernika nr. 6 postanawia wszcząć postępowanie o uznanie za zmarłego dra Romana Góralewicza, syna Jana i Wiktorii Kozioł, urodzonego w Śniatynie dnia 24 stycznia 1907 r. ostatnio zamieszkałego w Rabce, który aresztowany dnia 25 czerwca 1942 r. w Rabce przez gestapo, wywieziony do Zakopanego a następnie Tarnowa, Oświęcimia, Gross-Rosen i Oranienburga zaginął bez wieści.

Wzywa się zaginionego, by w czasokresie trzech miesięcy zgłosił się w tutejszym Sądzie — zaś wszystkie osoby, które mają jakąkolwiek wiadomość o zaginionym, by w powyższym terminie doniosły o tym Sądowi — w przeciwnym razie Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia: dr. L. Szumski (029)

Wolne posady

POSZUKUJEMY od zaraz: 2 lekarzy, 2 magistrów farmacji, 1 lekarza dentystę, 4 pracowników biurowych ze średnim wykształceniem oraz 1 higienistkę dyplomowaną — Warunki do uzgodnienia na miejscu. Podania z życiorysem kierować do Ubezpieczalni Społecznej w Chrzanowie. (024)